



# GAZETA RYBNICKA

SAMORZĄDOWY  
MIESIĘCZNIK  
SPOŁECZNO-  
KULTURALNY

NR 4/632

KWIECIEŃ 2024



**Tomasz Tomanek**  
**koszykarz z TikToka**  
**zaraża miłością do sportu**

# MAJ BZY RYBNIK ITY

3-5 MAJA

KAMPUS

Festiwal foodtrucków

3 MAJA

**Bartnicki**

**Mery Spolsky**

**Brodka**

4 MAJA

**Underground**

**Cheap Tabacco**

**Igo**

**Artur Rojek**

zaprasza

**Piotr Kuczera**

Prezydent Miasta Rybnika

---

# POPATRZMY NA RYBNIK

---



Im bardziej zaciekle jest rywalizacja, tym większą motywację mają wyborcy, by pójść na wybory i zagłosować na swojego kandydata. Czy rzeczywiście była żarliwa, przekonamy się 7 kwietnia, gdy poznamy frekwencyjne procenty.

Raczej złudna jest facebookowa aktywność internautów, gdy wziąć pod uwagę to, że nawet 100 komentarzy czy „lajków” pod postem to zaledwie 100 domów przy jednej małej ulicy w mieście, kropla w rybnickim morzu.

Prawdziwe życie to nie rybnickie internety w coraz to gorszej pod względem jakości kondycji. Prawdziwe życie toczy się gdzieś indziej – pod wiatą przystankową w Zebrzydowicach, na trybunie stadionu przy Gliwickiej, w familoku w Chwałowicach, na boguszowickim osiedlu, pod szybem

w Niewiadomiu, na obwodnicy albo ulicy do remontu, w galerii sztuki i galerii handlowej oraz w małym przysiedlowym warzywniaku.

To tam będzie się wybierać...

Na dalszych stronach tego wydania „Gazety Rybnickiej” znajdziecie Państwo nazwiska wszystkich kandydatów startujących do Rady Miasta Rybnika. To materiały wszystkich komitetów wyborczych, którym udostępniłmy nasze łamy.

Popatrzmy na te twarze, popatrzmy jeszcze raz na Rybnik i spotkajmy się przy urnach 7 kwietnia. Niech to będzie prawdziwe święto demokracji.

*Aleksander Król*

*Redaktor Naczelny „Gazety Rybnickiej”*

# Ostatnia sesja wydłużonej kadencji

**W czwartek 21 marca w magistracie odbyła się ostatnia sesja w tej kończącej się kadencji rady miasta.**

To była pierwsza pięcioletnia kadencja w historii samorządu. W poprzedniej czteroletniej kadencji odbyły się 52 sesje, w tej pięcioletniej, wydłużonej jeszcze o pół roku ze względu na kolizję terminów wyborów, radni obradowali 76 razy, ale przez dwa lata sala imienia burmistrza Władysława Webera w urzędzie miasta przy ul. Bolesława Chrobrego z powodu pandemii świeciła pustkami.

Działalność rady miasta w tej wydłużonej kadencji 2018-2023, a właściwie 2018-2024, podsumował Krzysztof Szafranec. Przewodniczącym rady został w grudniu, zastępując w tej roli Wojciecha Kiljańczyka, który został zastępcą prezydenta miasta. Przewodniczący Szafranec wspominał m.in. właśnie pandemię covid-19 i dwuletni okres (kwiecień 2020 – kwiecień 2022), gdy sesje rady miasta odbywały się zdalnie. Wspominał również dwie radne, które zmarły w trakcie kadencji: Grażynę Kohut (listopad 2021) i Krystynę Wałach (kwiecień 2023).

Krzysztof Szafranec podziękował też radnym za pracę w radzie, ale również wszystkim pozostałym: pracownikom biura obsługi rady, urzędnikom magistratu, mieszkańcom, wreszcie prezydentowi miasta i jego zastępcom.

Nie zabrakło też podziękowań prezydenta Piotra Kuczery. Usłyszeli je radni wspierającej go koalicji KO – Wspólnie dla Rybnika, ale również radni opozycyjni. – Dziękuję opozycji za to, co było twórcze i było powodem autorefleksji – mówił Piotr Kuczera, dodając jednak, że nie było tego zbyt wiele. Prezydenckie podziękowania usłyszeli też trzej radni kończący pracę w samorządzie: Jan Mura, Ginter Zaik i dużo młodszy Arkadiusz Szweda.

Podziękowań było więcej. Jan Mura (75 lat) dodatkowo podsumował swoją 30-letnią działalność w radzie miasta, którą rozpoczął po wyborach roku 1994. To były pierwsze lata samorządu. Prezydenta miasta wybierała wtedy jeszcze rada licząca 45 radnych (obecnie 25). Mura przypomniał między innymi, jak po wyborach w 1998 roku w radzie miasta zawiązała się egzotyczna w skali kraju koalicja AWS-u i SLD. Ugrupowanie urzędującego wcześniej prezydenta Józefa Makosza – Ruch Rozwoju Rybnika wprowadziło do RM największą liczbę radnych, ale większości w tej sytuacji nie miało. Mura przypomniał też uchwałę, na mocy której z początkiem 2001 roku do Rybnika przyłączono 27. dzielnicę, czyli Ochojec, będący wcześniej sołectwem gminy Pilchowice. – Gdyby nie ta uchwała, nie byłoby takiego przewodniczącego – mówił. To właśnie w Ochojcu mieszka przewodniczący rady Krzysztof Szafranec. Nie zabrakło też wspomnień dotyczących kluczowych miejskich inwestycji, rozwijającej się sieci dróg i zmieniającego się Rybnika. Jan Mura w czasie tych 30 lat pełnił też funkcję przewodniczącego rady miasta (od października 2016

## Statystyki Rady Miasta Rybnika w kadencji 2018-2024

- liczba sesji: **76**
- liczba podjętych uchwał: **1.320**
- liczba głosowań: **2.506**
- liczba posiedzeń 10 branżowych komisji RM: **633**
- czas trwania najdłuższej sesji: **9 h 45 min**
- czas trwania najkrótszej sesji: **10 min**
- łączny czas trwania wszystkich sesji: **317 h 26 min**
- liczba złożonych przez radnych interpelacji: **1.161**
- liczba rozpatrzonych przez RM skarg: **47**
- liczba rozpatrzonych przez RM petycji: **22**

do listopada 2018), a w listopadzie roku 2018 jako radny senior poprowadził pierwszą sesję po październikowych wyborach samorządowych.

Rada miasta kończy bieżącą kadencję w niepełnym 24-osobowym składzie, gdyż po tym, jak radny Wojciech Kiljańczyk w grudniu zrezygnował z mandatu radnego i został zastępcą prezydenta miasta, mandat ten pozostał nieobsadzony. Jedyнным radnym, który w kończącej się kadencji wziął udział we wszystkich sesjach RM, jest Łukasz Kłosek, radny KO z Boguszowic Starych. Do czasu rezygnacji z mandatu 100-procentową frekwencją miał również Wojciech Kiljańczyk. Wacław Troszka



**Najbardziej doświadczony rybnicki radny Jan Mura po 30 latach obecności w radzie miasta postanowił zakończyć swą działalność w miejskim samorządzie**

## Dyscyplinkarka za mobbing

Urzędnik podejrzany o mobbing wobec pracownicy Urzędu Miasta w Rybniku został dyscyplinarnie zwolniony przez prezydenta Piotra Kuczera. – 26 lutego otrzymałem zgłoszenie o podejrzeniu stosowania mobbingu w urzędzie miasta. Następnego dnia powołałem komisję antymobbingową, zgodnie z obowiązującą w urzędzie procedurą. Ze względu na dodatkowe informacje, które otrzymałem od pracowników, utraciłem zaufanie do mojego współpracownika. Nie widzę dalszej możliwości współpracy. Wczoraj został dyscyplinarnie zwolniony, od dziś nie pracuje w urzędzie – poinformował 6 marca Piotr Kuczera w oświadczeniu. Prezydent dodaje, że komisja antymobbingowa nie może dalej działać, ponieważ osoba, wobec której prawdopodobnie był stosowany mobbing, jest nieobecna w pracy. Prace komisji zostały zawieszane. – Chciałbym też wyjaśnić, że sytuacja, która miała miejsce kilka lat temu, kiedy to ta sama pracownica urzędu zgłosiła się do mnie z problemem dotyczącym swojego przełożonego,

miała zupełnie inny charakter. Nie była mobbingiem. W tamtym czasie temat został wyjaśniony pomiędzy pracownikami. Potwierdziła to również osoba, która zgłosiła się do mnie z tym problemem – informuje Kuczera.

– Chciałbym zapewnić, że pracownica, wobec której najprawdopodobniej był stosowany mobbing, ma moje wsparcie. Co więcej, każdy z moich pracowników, jeżeli znajdzie się w podobnej sytuacji, otrzyma potrzebną pomoc – informuje Piotr Kuczera w oświadczeniu.

„W Urzędzie Miasta w Rybniku pracuje 470 osób. Od 2012 roku obowiązuje w tym miejscu pracy polityka antymobbingowa, która w jasny sposób określa, co należy zrobić w sytuacji podejrzenia mobbingu. Zgłoszenie dotyczące mobbingu ma miejsce w rybnickim magistracie po raz pierwszy. Zaleciłem sekretarzowi miasta, aby przypomniał pracownikom o obowiązującej w urzędzie polityce antymobbingowej. Jeszcze w tym miesiącu odbędzie się szkolenie dla pracowników dotyczące tego problemu” – czytamy w oświadczeniu prezydenta Rybnika. (AK)

# BŁĘKITNE NIEBO TO PIĘKNY OBRAZEK

Z tych obrazków z serii „tak było, a tak jest dziś w Rybniku”, które pokazuje Pan na Facebooku, który cieszy Pana najbardziej?

Jestem bardzo wdzięczny rybniczanom za politykę antysmogową – za to, że mimo trudności, różnych wyrzeczeń, udało się nam ją wprowadzić. I to jest obrazek, który trudno sfotografować, bo jak sfotografować czyste powietrze? Dane z tego sezonu pokazują, że wspólnie udało nam się wygrać ze smogiem, a przynajmniej jest już o wiele lepiej niż jeszcze kilka lat temu. W wielu dzielnicach przeprowadziliśmy termomodernizacje szkół, straży pożarnych i obiektów użyteczności publicznej. Bardzo dużo zrobili też sami mieszkańcy i widać efekty. Błękitne niebo nad Rybnikiem to chyba najładniejszy obrazek.

Czy w każdej dzielnicy uda się znaleźć taki obrazek, który pokazywałyby, że coś zmieniło się na lepsze? Powiedźmy, poza termomodernizacjami.

Myślę, że tak. Te zmiany są bardzo różnorodne. Ja cieszę się np. ze zmian w sferze szeroko rozumianej kultury. Udało nam się zrobić potężny remont Domu Kultury w Chwałowicach, wybudować piękną, nową siedzibę Młodzieżowego Domu Kultury w dzielnicy Maroko-Nowiny – z radością obserwuję, jakie mają dziś możliwości dzieci i rybnicka młodzież. Wreszcie zbudowaliśmy galerię sztuki i cały Kwartał Rzeczna z budynkiem mieszkalnym i parkingiem poziomowym w Śródmieściu, co chyba obecnie najbardziej rzuca się w oczy. Ten fragment miasta całkowicie zmienił swoje oblicze. Ale dużo można by pokazać „tych obrazków” w sferze zielonego miasta. Cieszą ścieżki wokół Pniowca i plaża w dzielnicy Chwałęcice, uporządkowany Park Czempieła z nową muszlą koncertową w Niedobczycach i niedobczycko-niewiadomskie bulwary, które musimy jeszcze dokończyć. Oczywiście jestem bardzo dumny z tego, że droga regionalna Pszczyna – Racibórz na rybnickim odcinku już wkrótce

będzie w 100 procentach zrealizowana. Dziś wiemy, że pod koniec tego roku będziemy kończyć ten gigantyczny projekt i w końcu zajmiemy się innymi drogami – Mikołowską, Zebrzydowicką czy 1 Maja. Bardzo zmieniło się nasze miasto.

Proszę powiedzieć szczerze, co się nie udało?

Nie mogę pogodzić się z tym, że wiele rzeczy tak długo trwa – projektowanie, uzgadnianie, szukanie finansowania. Chciałoby się, by wszystko szło dużo szybciej. Myślałem, np. że uda się prędzej wybudować bulwary, ale uzgodnienia z różnymi instytucjami trwały bardzo długo. Zmiany projektowe na Juliuszu spowodowały, że właściwie ten projekt musieliśmy rozpoczynać od nowa. A najbardziej boli mnie hospicjum, to, że musieliśmy wyrzucić z budowy firmę, która nie realizowała tak bardzo ważnego dla mnie przedsięwzięcia. To była najtrudniejsza kadencja w historii samorządu. Gdy pomyślę o covidzie, wojnie w Ukrainie i bardzo niekorzystnych dla samorządów zmianach prawnych, to mogę stwierdzić, że i tak bardzo dużo udało nam się zrobić.

Dlaczego nie wyszło z Kampusem?

Chciałem sprowadzić tam nową uczelnię i wciąż mam nadzieję, że się uda, te prace cały czas trwają, ale niestety nie wszystko zależy od nas, a od np. Centralnej Komisji Akredytacyjnej. Liczę, że teraz zmieni się nieco nastawienie. Co ważne, udało nam się utrzymać w Rybniku Uniwersytet Ekonomiczny i Politechnikę Śląską, co wcale nie było takie oczywiste. Zaczynamy z politechniką projekt „Laboratorium ROW 2.0”, który będzie się toczył wokół wodoru. Projekt domu wielofunkcyjnego z nowymi technologiami jest pierwszym krokiem do tego, by to Rybnicki Okręg Wodorowy miał swoje małe centrum. Patrzymy w przyszłość.

W tej najbliższej jak wykorzystamy ostatnie duże unijne pieniądze?

Rzeczywiście, z punktu widzenia samo-



rządów to bardzo istotny czas. Śląskie miasta mają szansę zdobyć najwięcej pieniędzy z funduszy europejskich i nie możemy jej zmarnować. Nareszcie został odblokowany Krajowy Plan Odbudowy, ale czas nagli, bo do połowy 2026 r. trzeba wydatkować te pieniądze, czyli zaprojektować, wybudować i rozliczyć inwestycje. To bardzo krótki okres. Na szczęście kontakty na linii rząd – samorząd uległy ociepleniu. „U góry” trwają prace nad tym, by samorzady mogły z pieniędzy z KPO skorzystać nawet wstecznie, czyli otrzymać środki też za te inwestycje (w przypadku Rybnika to m.in. termomodernizacje czy autobusy wodorowe), które zostały oddane do użytku od lutego 2020. Zatem mamy szansę na nazwijmy to „niespodziewane pieniądze”.

Chce Pan inwestować w nowy stadion?

Tak naprawdę mówimy o rozbudowie istniejącego stadionu i o tym, że jeśli nadal chcemy cieszyć się żużlem w Rybniku, to i tak musimy to zrobić, bo przepisy PZM do tego nas obligują. Park maszyn jest za blisko trybuny gości i powinien znajdować się naprzeciwko trybuny krytej. Jest np. kwestia VIProomu – sponsorzy mówią mi wprost, że nasz stadion, z tym balkonem dla VIP-ów delikatnie mówiąc wygląda średnio. Całą modernizację stadionu rozłożyliśmy w czasie na 5 etapów, dlatego jesteśmy w stanie w ogóle mówić o tym zadaniu. Przyznam, że trochę mnie drażni wpompowywanie co roku ileśset tysięcy złotych w ciągle małe remonty tego obiektu, których za bardzo nie widać. Zrobmy to w końcu raz a porządnie. Nie jest to tanie, nie jest to łatwe, ale należy podjąć wyzwanie.

Rozmawiał Aleksander Król

# Debata czterech rybnickich kandydatów

**17 dni przed wyborami samorządowymi kandydaci do fotela prezydenta Rybnika – Krzysztof Kazek (Blok Samorządowy Rybnik), Piotr Kuczera (Koalicja Obywatelska), Tomasz Pruszczyński (Lepszy Rybnik) i Andrzej Sączek (Prawo i Sprawiedliwość) wzięli udział w przedwyborczej debacie zorganizowanej przez rybnicką bibliotekę główną.**

Poprowadzili ją dziennikarze Wojciech Żołneczek, redaktor naczelny portalu Nowiny.pl, i Arkadiusz Biernat, dziennikarz śląskiego oddziału „Gazety Wyborczej”. – To pierwsza taka debata w regionie przed wyborami samorządowymi – mówił Żołneczek.

W pierwszej części debaty kandydaci odpowiadali na te same pytania przygotowane przez dziennikarzy. Nie znali ich wcześniej, a dotyczyły one lokalnej polityki gospodarczej, transportu, polityki senioralnej i młodych rybniczian oraz wydatków na sport i kulturę.

**Lokalna gospodarka, czyli co może zrobić samorząd, aby stworzyć dobre warunki dla rozwoju przedsiębiorczości i pozyskiwania nowych inwestorów?**

Prezydent Piotr Kuczera, który wylosował numer pierwszy i rozpoczął rundę odpowiedzi, podkreślił, że Rybnik jest specyficznym miastem. – Blisko 60 proc. to tereny pod koncesją górniczą, co ma odzwierciedlenie również w zainteresowaniu samymi terenami – mówił. Zwrócił uwagę na służby miejskie UM, które pomagają inwestorom na każdym etapie procesu inwestycyjnego, na współpracę z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, dobry PR miasta, ale też na stan bezrobocia oraz edukację i profil szkolnictwa dopasowywany pod oczekiwania inwestorów.

Właściciel portalu rybnik.com.pl Tomasz Pruszczyński: – Jesteśmy bardzo bogatym miastem i możemy zrobić dużo fajnych rzeczy, ale na pewno nie są to muzea, których jestem przeciwnikiem. Powinniśmy pomyśleć o nowych miejscach pracy, bo za 5, 10 lat możemy mieć problem na rynku pracy w świetle transformacji energetycznej, która nas czeka – mówił lider Lepszego Rybnika, zwracając też uwagę na konieczność pozyskiwania inwestorów zewnętrznych oraz utrzymania w mieście tych lokalnych.

Radny Andrzej Sączek (PiS) mówił o branży górniczej oraz przemyśle jako o potencjale, który trzeba wykorzystać.

– Górnictwo to kilka tysięcy miejsc pracy w Rybniku, a na każde miejsce pracy w górnictwie przypada kilka miejsc pracy w otoczeniu biznesowym i w całym ekonomicznym krwioobiegu. O ten krwioobieg musimy zadbać – mówił, podkreślając też rolę dobrej edukacji zawodowej i partnerstwa publiczno-prywatnego przy realizacji dużych inwestycji.

Krzysztof Kazek z BSR-u również mówił o tym, że trzeba stworzyć w mieście takie warunki, by Rybnik pozyskiwał inwestorów i dbał o inwestorów już pozyskanych. – Gdybym był inwestorem i zajrzał na stronę internetową miasta, to nie byłbym tym miastem zainteresowany, bo nie ma tam informacji, co miasto mi gwarantuje – mówił Kazek, dodając, że czeka na szkołę branżową i prężnie działający w mieście ośrodek akademicki.

**Młodzi i starsi, czyli jak zatrzymać młodych rybniczian w mieście oraz jak prowadzić skuteczną politykę senioralną?**

– Chcemy słuchać młodych, bo ci wyjeżdżają z Rybnika na studia i już nie wracają. Inne miasta też mają ten sam problem, ale obok nas są Żory, które się nie wyludniają. Młodzi ludzie mogą pracować zdalnie, więc jeżeli zapewni się im możliwość kształcenia na uczelniach wyższych i dobre miejsca pracy, to nie wyjadą, ale kupią mieszkanie w Rybniku i zostaną tutaj – mówił Tomasz Pruszczyński. Przypomniał też o zarzuconym pomysłe Wojciecha Studenta, który opracował koncepcję kwartału senioralnego w centrum miasta, z domem seniora, przedszkolem i kawiarnią prowadzoną przez seniorów.

– Chcę, by Rybnik był dobry do życia, co pozwoli zatrzymać młodych ludzi w naszym mieście, a seniorom dobrze funkcjonować. Trzeba zapewnić mieszkańcom dobre drogi, ład i porządek, bezpłatną komunikację, zieleń, przestrzeń do rekreacji – mówił z kolei Andrzej Sączek, apelując również, by rewitalizować stare budynki, których nie brak w dzielnicach i przekazywać

je lokalnym stowarzyszeniom, jak koła gospodyń wiejskich czy grupom nieformalnym, które chcą działać.

– Dla młodych ludzi kluczowe jest mieszkanie i edukacja. Powstało wiele fajnych osiedli w naszym mieście, ale one są niefunkcjonalne, nie można do nich dojechać, nie można spędzić tam czasu z małymi dziećmi – odpowiadał na pytanie Krzysztof Kazek. Stwierdził, że w przypadku polityki senioralnej w naszym mieście jest jeszcze wiele do zrobienia. – Chcemy ją rozszerzyć na dzielnice, szczególnie te mniejsze, gdzie brakuje miejsc dla seniorów, stąd znaczenie takich obiektów jak centra aktywności lokalnej – mówił.

Z kolei prezydent Piotr Kuczera, który zwrócił uwagę na dwa kluczowe elementy – niż demograficzny i proces starzenia się społeczeństwa, mówił o kontynuacji budowy mieszkań w ramach TBS. – To się sprawdziło – mamy dziś 192 takie mieszkania, do tego ZGM ma ofertę mieszkań do remontu, stawiamy też na dobrą edukację i wsparcie psychologiczne młodych ludzi, zainwestowaliśmy w rybnicką porodówkę i szpital oraz w bazę żłobkową – dziś to 535 miejsc w żłobkach – mówił prezydent, wyliczając również rybnickie atrakcje, w których młody człowiek może spędzać wolny czas, jak Edukatorium Juliusz, Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” oraz wiele klubów sportowych. – Dla seniorów mamy inicjatywę mieszkań wspomaganych, placówki dzienne senior plus, inicjatywę „Wspólny stół”, chcemy dalej wspierać Rybnicką Radę Seniorów i Uniwersytet Trzeciego Wieku, mamy zniżkowe kino i pływalnie dla seniorów, jest rabatowa karta dla seniora – wyliczał prezydent działania na rzecz seniorów w naszym mieście.

**Transport i komunikacja, czyli jak kandydaci oceniają miejski system transportu? Co chcą zmienić?**

Andrzej Sączek zapowiedział, że wzorem Żor, Jastrzębia i Raciborza chciałby wprowadzić bezpłatną,



ZDJ. WACŁAW TROŚZKA

bezbiletową komunikację, by umożliwić sprawne przemieszczanie się pomiędzy tymi miastami. Zdaniem kandydata PiS-u przyciągnie to do naszego miasta młodych mieszkańców. – Musimy się też zastanowić, co z kontrapasami dla rowerzystów, które zdaniem wielu osób korkują nasze miasto – mówił radny.

Z kolei Krzysztof Kazek z BSR optuje za bezpłatną komunikacją miejską dla dzieci, młodzieży i seniorów. Zwrócił też uwagę na połączenia między miastami i konieczność ulepszenia rozkładów jazdy autobusów. – Trzeba je doprecyzować, bo są nieadekwatne do rzeczywistości – mówił.

– Jestem przeciwnikiem bezpłatnej komunikacji. Ona powinna być tania, cykliczna, punktualna i w dobrej jakości taborze. Rybnik to 4,3 mln wozokilometrów na rok, Jastrzębie – 2,4, a Żory – 720 tys. wozokilometrów. Mamy 41 linii autobusowych, Żory – 8, a Jastrzębie – 23. W Rybniku stawiamy na nowoczesny i tani transport, szczególnie kiedy ktoś ma kartę Rybkę – mówił Piotr Kuczera. Prezydent wyliczał też, że podróżni mogą korzystać z biletomatów i aplikacji, a nad „wspólnym biletom” miasto prowadzi rozmowy z Kolejami Śląskimi. Zapewnił też, że nadal chce rozwijać rybnickie drogi rowerowe.

Tomasz Pruszczyński: – Jestem przedsiębiorcą i potrafię liczyć, mamy bardzo drogi transport, a powołanie miejskiej spółki komunikacyjnej to był strzał w kolano, bo jest bardzo droga, podobnie jak autobusy wodorowe, które są 3-4 razy droższe w utrzymaniu niż np. hybrydowe. Przedsiębiorca stwierdził, że komunikacja może być bezbiletowa,

rozwój ścieżek rowerowych jest bardzo dobrym kierunkiem, za to kontrapasy trzeba zlikwidować.

#### **Sport i kultura, czyli czy budować nowe obiekty i jak dzielić pieniądze na te dwie ważne dziedziny życia?**

Kandydaci są zgodni – te dziedziny nie są dochodowe, ale są niezbędne.

– Stadion miejski wymaga modernizacji, by mógł być w pełni wykorzystany. Chcielibyśmy tam organizować duże imprezy kulturalne. Zgadza się też z tym, że trzeba wybudować dużą halę sportową, która spełni oczekiwania zarówno mieszkańców, jak i sportowców – mówił Krzysztof Kazek, podkreślając, że ważne wydarzenia sportowe mogą przyciągnąć do Rybnika mieszkańców z całego regionu. Kandydat BSR-u mówił również o jasnych kryteriach dotowania sportu masowego przez miasto oraz o konieczności opracowania dobrej oferty kulturalnej. – Brakuje mi teatrów ulicznych i oferty kulturalnej wspierającej młodych – mówił.

– Wiele dzieje się w obszarze kultury i sportu w Rybniku – argumentował Piotr Kuczera, który zapowiedział, że nadal będzie dbać o dziedzictwo tego miasta. Chce, by powstała hala widowiskowo-sportowa, a stadion żużlowy został rozbudowany. Mówił o projekcie toru kartingowego w mieście, współpracy z radą sportu oraz o ok. 4 tys. dzieci w klubach sportowych. – Galerii Sztuki „Rzeczna” zazdrośczą nam Gliwice, Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” jest perełką na Szlaku Zabytków Techniki, Edukatorium Juliusz się remontuje, pręźnie dzia-

ląją domy kultury – wyliczał prezydent.

Z kolei Tomasz Pruszczyński mówił, że trudno dyskutować o ofercie sportowej czy kulturalnej, gdy w mieście brakuje porządnego hotelu sieciowego. – Lepszy Rybnik ma w programie punkt „Zadbajmy o to, co mamy”, a więc o rybnicki zalew i lotnisko – mówił. Wspomniał też o mariażu biznesu z kulturą, przekonując, że nowi inwestorzy i bogaci przedsiębiorcy mogą wspierać kulturę i sport. – Mówimy o młodych ludziach i sporcie – nie może być tak, że stare elementy skateparku na Wiśniowcu zostają rozebrane na 2 lata przed rozpoczęciem inwestycji – mówił.

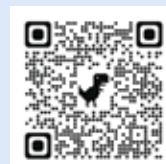
Andrzej Sączek, kibic ROW-u Rybnik i Sokoła Chwałęcice, mówił o konieczności modernizowania wszystkich boisk lokalnych, tak by mogły na nich grać małe dzieci, bo kondycja fizyczna młodych rybniczian jest bardzo zła. – Dzieci nie potrafią zrobić przewrotu w przód – mówił. Kandydat PiS-u w wyborach również stawia na organizację dużych koncertów na rybnickim stadionie, bo takie wydarzenia przyciągają fanów i inwestorów do miasta.

W drugiej części debaty sami kandydaci mogli zadać jedno pytanie każdemu z kontrkandydatów. W trzeciej każdy z nich dostał czas na krótką, swobodną wypowiedź.

Więcej czytaj na stronie rybnicka.eu.

**Sabina Horzela-Piskula**

Zobacz całą debatę zorganizowaną przez bibliotekę w Rybniku



---

# Nowe atrakcje w Kamieniu

---

W ośrodku MOSiR-u w Kamieniu powoli dobiega końca inwestycja pod hasłem „Kamień reaktywacja”, realizowana w ramach budżetu obywatelskiego.

Wrażenie robi duża, wykańczana właśnie tężnia usytuowana nad niewielkim stawem z nowym małym pływającym molo. Uruchomienie zaplanowano na początek kwietnia.

Ale gotowe są już dwa nowe boiska do siatkówki plażowej (siatki pojawią się z początkiem wiosny), a przede wszystkim stacjonarny tor przeszkodowy OCR, który w pogodne dni już cieszy się dużą popularnością. Cały tor z pomiarem czasu mogą pokonywać równolegle dwie osoby. Zaprojektowano go i zbudowano według wskazań

zawartych w regulaminach stowarzyszeń zrzeszających osoby uprawiające tę stosunkowo nową jeszcze dyscyplinę sportu. Bo Miasto związku czy federacji zrzeszającej takie kluby i stowarzyszenia w Polsce jeszcze nie ma.

– Tężnia i tor OCR to kolejne atrakcje, jakie w ciągu lat dodawaliśmy w Kamieniu, czy to poprzez budżet obywatelski, czy inwestycje samego MOSiRu. Ładny obiekt tężni, a przede wszystkim możliwość wdychania jodu podczas spacerów wśród zieleni z pewnością ucieszy mieszkańców – mówi Piotr Kuczera, prezydent Rybnika.

Wacław Troszka



ZDJ. MICHAŁ KOCZY





## Galeria piękna

**– Rybnik jest miastem pięknym, a piękno potrzebuje przestrzeni, w której w sposób szczególny jest pokazywane. Czasem musimy poszukać tego piękna w sobie. Artyści potrafią w sposób szczególny akcentować tę przestrzeń piękną, ale muszą mieć takie miejsca, gdzie mogą prezentować swoje prace oraz edukować i mówić o tym, czym jest sztuka. Ona w tym miejscu będzie w wielu wymiarach pokazywana – mówił Piotr Kuczera podczas otwarcia nowej Galerii Sztuki „Rzeczna”.**

Na inaugurację rybnickiej „świątyni sztuki” przygotowano dwie niebanalne wystawy – rzeźby uznanego w całym świecie, a urodzonego w rybnickim Popielowie profesora Adolfa Ryszki oraz polsko-brytyjskiego fotografa Chrisa Niedenthala, który nie tylko gościł na wernisażu, ale też opowiadał o swoich legendarnych zdjęciach.

– Dzisiaj, w dniu inauguracji, z jednej strony sztuka odsyła nas do naszych korzeni – nieprzypadkowo pan profesor Adolf Ryszka ma tu dziś swoje szczegól-

ne miejsce. Z drugiej zaś strony chcemy pokazywać, że sztuka może nie tylko zachwycać, ale być też pewną ilustracją czasu – stąd obecność wybitnego fotografa i jego wystawy, która pokazuje, jak świat się zmienia i my się z tym światem zmieniamy – mówił Piotr Kuczera.

Wstęę razem z prezydentem rozczynała m.in. Anna Ryszka-Zalewska, córka profesora Adolfa Ryszki, znanego w świecie rzeźbiarza z rybnickiego Popielowa. Popłynęły łzy... – Nie wiedziałam, że to będzie taka fantastyczna skala, że z tego zrobi się takie olbrzymie wydarzenie, bardzo, bardzo jest to dla mnie ważny moment – mówiła ze łzami w oczach pani Anna. – Ojciec nigdy nie pchał się na salony ani do muzeów i galerii. Był naprawdę skromnym człowiekiem i myślę, że dlatego to jest takie ważne, że on wraca tutaj. Wiele osób, które pewnie nie wiedziały, że on pochodzi stąd, będzie miało wreszcie okazję zapoznać się z tą przebogata historią i pomyśli sobie, że to jest nasz sąsiad, krajan. On był niesamowicie dumny z tego, że jest z Popielowa. Zawsze tu wracał, był silnie związany z rodziną, mimo że wcześniej opuścił Śląsk

i wyjechał do liceum w Zakopanem, ale Śląsk był zawsze w jego sercu. Myślę, że byłby przeszczęśliwy wiedząc, że jest takie miejsce poświęcone sztuce w jego mieście – mówiła Anna Ryszka-Zalewska.

Obecny na otwarciu nowej galerii Chris Niedenthal, znany w świecie fotograf-reportażysta, mówił ze swadą o swoim życiu. – Jestem żywym przykładem polskiego powiedzenia – „więcej szczęścia niż rozumu”. W jednym tym zdaniu zawarta jest historia mojego życia – mówił fotoreporter. – Opuściłem dom w 1973 roku. Gdy przyjechałem tutaj, wszystko zaczęło się dziać w Polsce. Nie wiem, czy to dzięki mnie, papież został wybrany, że Wałęsa przeskoczył przez mur... – żartował Niedenthal, zbierając gromkie brawa.

Nina Giba, kierowniczka galerii, obiecała dbać o jakość. – Chciałabym złożyć publiczne ślubowanie, że jako gospodyni tego miejsca zobowiązuję się dowozić do Galerii Sztuki „Rzeczna” tylko najlepsze wydarzenia. Tak mi dopomóż miasto Rybnik i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – mówiła.

**Aleksander Król**

# Było klepisko jest San Francisco

**Przestronna loggia jak dodatkowy pokój (którego powierzchnia nie wlicza się w opłaty czynszowe) z widokiem na rybnicki zamek, wielkie okna, przez które do salonu wpada mnóstwo słońca, gustowne panele położone w całym mieszkaniu, białe płytki w łazience, w której można już wziąć prysznic... Zajrzeliśmy do nowych mieszkań w budynku Towarzystwa Budownictwa Społecznego przy ulicy Hallera w kwartale Rzeczna i... już zazdrościmy przyszłym lokatorom.**

Trzeba jeszcze poodklejać folie ochronne z okien, wstawić białe drzwi do mieszkań i umyć podłogi, ale większość mieszkań w zasadzie jest już gotowa. Na klatkach schodowych montowane są białe gelendry, a na dziedzińcu układany efektowny klinkierowy bruk przypominający czerwoną cegłę. Bajka. Wygląda na to, że przyszli lokatorzy powoli mogą myśleć już o liście gości na parapetówkę. Choć na klucze do swoich nowych „M” muszą jeszcze trochę poczekać. – Jesteśmy na końcowym etapie budowy. Wewnątrz mieszkań robimy ostatnie szlify. Równolegle prowadzone są prace na zewnątrz związane z zagospodarowaniem terenu. Roboty mogłyby być ukończone zgodnie z terminem, czyli z końcem marca, ale Tauron

Dystrybucja nie podłączył nas do prądu, mimo zapisów umownych, które go do tego zobowiązywały. Nie mamy zasilania. Póki co, nie możemy zrobić nawet próbnym rozruchów i odbiorów wind czy systemów wentylacji, nie mówiąc już o dokumentacji UDT niezbędnej do pozwolenia na użytkowanie. Piśzemy pisma do Taurona, staramy się wyrzucić na nim presję, ale wywarcie presji na monopolistę nie jest łatwe. Gdybyśmy mieli napięcie, moglibyśmy zrobić odbiory i zasiedlać mieszkania. Niestety musimy czekać. Nie możemy wpuścić ludzi do budynku, w którym nie działają kucharki i nie ma światła – zauważa Olgierd Zars, prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Mój Dom” w Rybniku.

Wielu z lokatorów nie może już się doczekać, by zajrzeć do swojego salonu, wyjrzeć przez okno... – Ludzie dzwonią, chcieliby wejść, dotknąć, powąchać i poczuć lub zrobić pomiary w celu zakupu mebli. Ale inspektorzy i kierownik budowy nie mogą na to pozwolić. To jest wciąż budowa w ruchu. Lokatorzy nie mogą wspinać się na piętra, gdy jeszcze montujemy gelendry – mówi Olgierd Zars.

Na razie mieszkańcom efektownego budynku z elewacją z czerwonego klinkieru muszą wystarczyć nasze zdjęcia. Co prawda mieszkania różnią się wielkością, układem salonu czy loggi – czasem jest usytuowana norożnie, czasem jakby w środku salonu, ale generalnie wykończone są podobnie.



ZDJ. ALEKSANDER KRÓL



Nie jest tak, że jeden będzie miał w łazience bordowe płytki, a inny złote, bo takie by chciał.

– Tak nie da się zrobić. Podlegamy reżimowi Prawa Zamówień Publicznych, dlatego kolorystyka i materiały w mieszkaniach są jednolite, nie mogą się różnić. Natomiast jest to zrobione naprawdę ładnie, na wysokim poziomie. W odróżnieniu od mieszkań, które kupuje się na rynku, nasze mieszkania nie są w stanie deweloperskim. My mamy wykonane podłogi, stolarkę wewnętrzną, płytki. Nasze łazienki są nie tylko wypłytkowane, ale zamontowane są tam prysznic, umywalki i toalety. Po prostu przychodzi pan z piżamą pod lewą pachą i materacem pod prawą, i zasadniczo może pan mieszkać. Wiadomo, mieszkańcy muszą zadbać o meble, ale o niewiele więcej – mówi obrazowo Zaraś.

Trudno też o lepszą lokalizację. To serce miasta. „Parę metrów” na rynek i do Plazy, a w papciach będzie można odprowadzić dziecko do żłobka, bo na parterze ma powstać taka placówka, albo wyskoczyć po sushi, gdy z wizytą wpadną niezapowiedziani goście, bo na dole, w części usługowej budynków mają powstać restauracje. – Po jednej stronie restauracja turecka, ale nie chodzi o typowy kebab, a restaurację z prawdziwego zdarzenia – prawie 200 m<sup>2</sup>, a z drugiej strony będzie restauracja japońska z sushi – zdradza Zaraś. Dodaje, że swoje biuro obsłu-

gi klienta będzie miała tu też firma Leon. A po sąsiedzku jest nowa Galeria Sztuki „Rzeczna”, parking wielopoziomowy, gdzie każde mieszkanie ma zapewnione jedno miejsce postojowe, zaś Kwartał Rzeczna uzupełni jeszcze niewielki „Park Sztuki”, o którym wspomniał prezydent Piotr Kuczera podczas briefingu z okazji otwarcia galerii sztuki. Ma się tam pojawić rzeźba Adolfa Ryszki i sporo zieleni.

– Myślę, że kwartał Rzeczna z reprezentacyjnym budynkiem mieszkalnym, galerią sztuki, zielenią i parkingiem wielopoziomowym będzie wizytówką miasta w kolejnych dekadach – mówi Piotr Kuczera, prezydent Rybnika.

I jak tu nie zapytać o to, czy jest jeszcze jakaś szansa, by dostać tu mieszkanie?

– Wszystkie są powynajmowane, natomiast czasem ktoś rezygnuje i podejrzewam, że przy zawieraniu umów najmu i wpłaceniu kaucji takie sytuacje mogą mieć miejsce, bo najemcy byli wyłaniani prawie dwa lata temu. Biorę pod uwagę, że coś się u tych ludzi mogło zmienić, ktoś się ożenił, komuś się urodziły dzieci, ktoś zmarł. Ale nawet jeśli będą jakieś rezygnacje, ludzi, którzy interesują się mieszkaniami – zarówno tymi na Hallera, jak i w dwóch innych lokalizacjach jest tak dużo, że szybko skompletujemy lokatorów – mówi Zaraś.

**Aleksander Król**

## TRZY PYTANIA DO OLGIERDA ZARASIA

### Jak daleko posunięte są prace przy budowach mieszkań na Sztolniowej i Okulickiego?

Sztolniowa jest bardzo mocno zaawansowana i jeśli Tauron podłączy prąd, to jesteśmy w stanie skończyć tę inwestycję wcześniej. Zgodnie z harmonogramem ma to być sierpień tego roku. Na Okulickiego budowa rozpoczęła się najpóźniej. W większości są tam zrobione dachy. Gdy przeschną ściany, wejdą tynkarze.

### Dla kogo adresowane są mieszkania TBS?

Dla tych, którzy ze względu na swój dochód nie łapią się na mieszkania komunalne, a jednocześnie nie mogą wziąć kredytu na mieszkanie lub nie chcą kupować nieruchomości na własność. To nie są mieszkania dla ludzi potrzebujących socjalnego wsparcia, ale dla ludzi o przeciętnych dochodach, którzy może wcale nie chcą się na całe życie zadłużać, bo nie każdy czuje się z tym komfortowo. I nie zależy im na mieszkaniu na własność, z którym nie bardzo jest co zrobić, gdy człowiek wyprowadza się w Bieszczady. Za mieszkanie TBS płaci mniej niż w przypadku kredytu, ale jak dostanie pracę w Warszawie, to mówi prezydentowi „dziękuję za uwagę”, rozwiązuje umowę najmu i „do widzenia”. To dużo prostsze rozwiązanie, bo gdy ma się mieszkanie z hipoteką, to już nie jest tak łatwo. Przede wszystkim w TBS jest taniej niż na rynku prywatnym. Jeżeli to mieszkanie kosztuje 25 złotych za m<sup>2</sup>, to przy 50-metrowym mieszkaniu lokator płaci 1250 zł. Proszę spróbować wynająć sobie za taką kwotę mieszkanie na rynku (a najlepiej jeszcze żeby było nowe), życzyć sukcesów i zapraszam za dwa miesiące z powrotem. Nie ma takiej opcji. Poza tym w naszym TBS wynajmuje pan mieszkanie od instytucji publicznej, samorządu. To nie jest tak, że prezes TBS sobie wymyśli czynsz. Czynsze ustala zgromadzenie wspólników, czyli gmina. Ja nie mogę zmienić czynszu bez zgody prezydenta, więc nikt nie powie, że od jutra będzie 30 procent więcej.

### Internauci powiedzą, że deweloper zbudowałby taniej...

W ogóle by nie zbudował. Ta nieruchomości była kilka razy wystawiana do przetargu i pies z kulawą nogą się nie zgłosił. Gdzie jest ten deweloper? Pokażcie mi go. Ja do niego zadzwonię, żeby zapytać, dlaczego nie kupił tej nieruchomości, gdy miasto chciało ją sprzedać. Oczywiście żartuję, bo dobrze wiem, dlaczego nie kupił, więc szkoda czasu. W tym miejscu nie można postawić patodeweloperki albo tego, co dusza zapagnie, byle taniej. Tutaj trzeba postawić coś, co pasuje do tego miejsca. I to jest już koszt. Deweloper nie zrobi tego taniej, bo nie może zrobić tu tego, czego chce. Tutaj może zrobić to, co będzie możliwe w strefie ochrony konserwatorskiej i będzie pasowało do dwóch zabytkowych obiektów stojących po sąsiedzku, które udało nam się uratować.

Rozmawiał Aleksander Król

# WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE DOŁOŻY SIĘ DO IGNACEGO

**7 marca w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w dzielnicy Niewiadom prezydent Rybnika Piotr Kuczera i marszałek województwa śląskiego Jakub Chełstowski podpisali umowę, na mocy której województwo śląskie weźmie na siebie część kosztów funkcjonowania tego zabytkowego kompleksu.**

Przez pięć lat województwo będzie przekazywać miastu rocznie po 1 mln zł i formalnie jako jednostka samorządu będzie prowadzić Ignacego wspólnie z miastem. Wcześniej stosowne uchwały podjęła Rada Miasta Rybnika i Sejmik Województwa Śląskiego, dlatego podpisaniu umowy miasta z województwem asystował radny sejmiku, a w przeszłości jego przewodniczący, rybniczanie Grzegorz Wolnik.

– Taka instytucjonalna obecność województwa śląskiego w tym subregionie ma znaczenie. Prowadzenie takich placówek przez miasto wspólnie z województwem to rozwiązanie optymalne, pozwalające na realizowanie tu kolejnych interesujących projektów. Jestem przekonany, że przed nami wiele fantastycznych imprez, które tu, na Ignacym, się odbędą. Dbamy o to nasze industrialne dziedzictwo województwa, dbamy o pamięć o naszej historii opartej na węglu i stali. A to z kolei wpisuje się w nasze strategie związane z rozwojem szeroko pojętej turystyki. W ubiegłym roku nasze województwo odwiedziło 5,5 mln turystów – mówił w Rybniku-Niewiadomiu Jakub Chełstowski, marszałek województwa śląskiego.

– To miejsce przeobrażało się w ostatnich latach na naszych oczach. Dzisiaj jako rybniczanie możemy być z niego dumni. Przyglądając się imprezom, które dzięki zaangażowaniu dyrekcji i pracowników Ignacego tu się odbywały, miałem świadomość, że Ignacy staje się miejscem na mapie województwa śląskiego wyjątkowym. Dziękuję panu

marszałkowi województwa, że ten nasz trud i wyjątkowość Ignacego zauważył – mówił z kolei Piotr Kuczera, prezydent Rybnika, podkreślając znaczenie tej instytucjonalnej obecności marszałka i województwa na Ignacym. – To pozwoli naszej rybnickiej zabytkowej kopalni stać się jeszcze bardziej rozpoznawalną marką – dodał prezydent Kuczera.

– Cieszę się, że nasza kopalnia Ignacy wchodzi dzisiaj na orbitę regionalną. Ta umowa jest przykładem znakomitej współpracy samorządu regionalnego z samorządem lokalnym. Jesteśmy partnerami, ogniwami samorządu, które współpracują i nawzajem się wspierają – komentował radny sejmiku Grzegorz Wolnik.

Jak informuje dyrektor Zabytkowej Kopalni „Ignacy” Marek Gołosz, w ubiegłym roku sprzedano tu blisko 23 tys. biletów. W tygodniu zabytkową kopalnię i znajdującą się w jej wnętrzach interaktywną wystawę, ilustrującą rolę pary w rozwoju przemysłu i naszej cywilizacji, zwiedzają głównie wycieczki szkolne. Turyści indywidualni docierają tu przede wszystkim w weekendy, a zwłaszcza w niedziele, gdy uruchamiana jest ponadstuletnia, jedyna w Polsce kopalniana parowa maszyna wyciągowa, będąca największą atrakcją Ignacego. W tegorocznym budżecie miasta dotacja dla zabytkowej kopalni w Niewiadomiu wynosi 3 mln 224 tys. 320 zł. Na jednej z najbliższych sesji kwota ta zostanie pomniejszona o milion złotych przekazanych przez województwo śląskie.

Wacław Troszka



# Rusza ROW 2.0

**W Rybniku zainaugurowany został projekt ROW 2.0 – wspólne przedsięwzięcie miasta Rybnika, Politechniki Śląskiej i biznesu, którego celem jest transformacja Rybnickiego Okręgu Węglowego w Rybnicki Okręg Wodorowy – ośrodek nowoczesnych technologii opartych na zrównoważonych, efektywnych źródłach zielonej energii.**

– Przemysł węglowy jest cały czas istotnym elementem gospodarki i życia społecznego miasta, ale musimy myśleć o przyszłości, o tym, co będzie za 10, 20, 30 lat. Trzeba nam śmiałej wizji. Możemy rozpocząć ewolucję Rybnickiego Okręgu Węglowego, ceniąc jego dziedzictwo, przeszłość, teraźniejszość i obecność w Rybniku, w kierunku nowych technologii, związanych z wodorem, czyli Rybnickiego Okręgu Wodorowego – mówi Piotr Kuczera, prezydent Rybnika.

Podczas konferencji inauguracyjnej rybnicki projekt ROW 2.0 Joanna Pauly, przedstawicielka Ministerstwa Przemysłu

słu mówiła, że Rybnik jest przykładem dla innych samorządów. – W spektrum naszego działania w Ministerstwie Przemysłu jest szeroko pojęta transformacja województwa śląskiego. Patrzymy na to wieloaspektowo i wielosektorowo. Poprzez zaproszenie wielu interesariuszy, również naukowych pokazujecie, że to, co powstaje w zaciszu naukowych gabinetów, staje się technologią dostępną dla nas wszystkich i za chwilę będzie po prostu zwykłą technologią – mówi Joanna Pauly, dyrektor Departamentu Funduszy Europejskich i Spraw Zagranicznych.

22 marca w rybnickim Kampusie podpisane zostało porozumienie o współpracy badawczo-naukowej pomiędzy Politechniką Śląską, miastem Rybnik, które jako jedno z pierwszych w Polsce wdrożyło usługi transportu miejskiego oparte na autobusach wodorowych oraz spółką PAK-PCE Polski Autobus Wodorowy – jednym z liderów w produkcji autobusów zasilanych wodorem.

– Współpraca trzech partnerów – środowiska naukowego, samorządowego i podmiotów prywatnych – to najlepszy model rozwoju każdego biznesu, a szczególnie biznesu, który dopiero się rozwija, jakim jest łańcuch wartości wodorowej – mówi Maciej Nietopiel, prezes Zarządu PAK-PCE Polski Autobus Wodorowy. Jesteśmy w stanie dostarczyć te technologie i zaimplementować je w tkance miejskiej. Już w tej chwili dostarczamy do Rybnika zielony wodór na naszą stację tankowania, po Rybniku jeździ 20 autobusów wodorowych, które wożąc pasażerów nie emitują żadnych szkodliwych substancji – dodaje prezes.

– W RYBNIKU CHCEMY STWORZYĆ CENTRUM, KTÓRE BĘDZIE OSIĄ OBROTU WSZYSTKICH BADAŃ. W JEDNYM MIEJSCU BĘDZIEMY SKUPIAĆ NAUKĘ I BIZNES.

Na terenie Kampusu przy ulicy Rudzkiej w ramach Centrum Odnawialnych Źródeł Energii i Technologii Wodorowych w Rybniku powstanie m.in. Laboratorium technologii wodorowych, eko-dom oraz mobilne centrum testowania paneli fotowoltaicznych. – To wszystko doskonale się razem komponuje. To nowy kierunek myślenia o energii – mówi prof. Leszek Remiorz z Politechniki Śląskiej. – W Rybniku chcemy stworzyć centrum, które będzie osią obrotu wszystkich badań. W jednym miejscu będziemy skupiać naukę i biznes. Z powstałych wyników będą mogły korzystać wszystkie zainteresowane podmioty i firmy. Dzięki zaangażowaniu miasta, droga od pomysłu do przemysłu mocno się skróci – dodaje Leszek Remiorz.

– Wodór pozwala nam przejść w zupełnie nową epokę – podsumowuje dr hab. Zygmunt Łukaszczyk, dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego – filii Politechniki Śląskiej w Rybniku.

**Aleksander Król**



## НМТ ЗА КОРДОНОМ

З наближенням літа випускники стають все ближче до важливого етапу їхнього життя – складання вступних іспитів для подальшого вступу в вищі навчальні заклади.



Останні роки на заміну звичному Зовнішньому Незалежному Оцінюванню прийшов Національний мультипредметний тест (НМТ), який дозволяє швидко та значно простіше визначити рівень навчальних досягнень випускників. Цього року, як і в попередні роки, тест складатимуть також випускники шкіл, які тимчасово знаходяться за кордоном. Важливість іспиту полягає в тому, що він знадобиться не лише для вступу до українських вишів, але й є важливим при вступі до багатьох польських університетів. Скласти іспит можуть учні, які навчаються дистанційно в українських школах, але й також ті, які закінчують тільки польську школу – у такому випадку знадобиться документ, який підтверджуватиме, що учень закінчує навчання у своїй школі.

У Польщі іспит можна скласти в Варшаві, Бидгощі, Вроцлаві, Любліні, Домброві Гурнічей та Кракові. Останні два міста є найближчими від Рибника. Основний період реєстрації розпочався 14 березня і триватиме до 11 квітня включно. Також для обмеженої реєстрації буде доступний додатковий період – 10-15 травня. Додатковим терміном реєстрації зможуть скористатись ті, хто не зміг зареєструватись на тест з поважних причин під час основного періоду, а також ті, хто реєструвався в основний період реєстрації, але отримав відмову.

Кількість учасників НМТ за кордоном є обмеженою, тому зареєструватись потрібно як найшвидше. Якщо ж місця в найближчому пункті закінчаться, то варто зареєструватись в іншому найближчому пункті, оскільки до 15 квітня ще можна змінювати місце проходження тестування та предмет на вибір. Зареєструватись на тест можна на сайті Українського центру оцінювання якості освіти (<https://testportal.gov.ua/>).

**Mykhailo Solovienko**

## NOWA FONTANNA

**– Pamiętam park przy ulicy Wieniawskiego z czasów, gdy byliśmy dziećmi. Uwielbiliśmy znajdującą się tu fontannę. Chcemy ożywić to miejsce, by znów stało się przestrzenią, w której chętnie będą wypoczywali mieszkańcy – mówi Wojciech Kiljańczyk, wiceprezydent Rybnika. W miejscu rozsypującego się brodzika sprzed kilku dekad jeszcze w tym roku ma powstać nowa, efektowna fontanna. Zielen Miejska ogłosiła przetarg.**

W parku między ulicami 3 Maja, Wieniawskiego i Klasztorną jakby czas się zatrzymał. Może dlatego, że to miejsce niezwykle bo przed wojną znajdował się tu żydowski cmentarz, kolejne władze miasta delikatnie podchodziły do kwestii remontu tego miejsca?

– To miejsce ważne dla mieszkańców Śródmieścia i całego Rybnika, dlatego postanowiliśmy o nie zadbać. Temat miał być realizowany w zeszłym roku, wniosek budżetowy w tym zakresie złożyłem z myślą o 2023 roku, ale ostatecznie musieliśmy przesunąć pieniądze na budowę skateparku na Wiśniowcu, bo okazało się, że ta inwestycja jest droższa, niż wcześniej zakładano. Teraz czas przywrócić życie parkowi przy Wieniawskiego – mówi Wojciech Kiljańczyk.

W miejscu rozsypującego się brodzika sprzed kilku dekad ma powstać efektowna fontanna.

– Pomysł pochodzi z 2019 roku, w którym Zarząd Zieleni Miejskiej przedstawił roboczą koncepcję obiektu. Rozmawiając o historii tego miejsca, o tym, że był tu kiedyś cmentarz żydowski, że temu miejscu należy się pamięć i szacunek, architekt współpracujący z Zarządem Zieleni Miejskiej zaprojektował ciekawą minimalistyczną instalację. Jest niecka basenowa, pod którą znajdzie się komora technologiczna i maksymalnie prosta konstrukcja samej fontanny. W środku niecki projektowane są elementy dekoracyjne w formie dominanty – czterech pionowych elementów, do których będzie doprowadzona woda. Projektant poprzez wodę próbował w sposób symboliczny pokazać element oczyszczenia, przemijania, a jednocześnie trwałości, i myślę, że to mu się udało. Projekt zdecy-



**Wiceprezydent Wojciech Kiljańczyk i dyrektorka ZZM Joanna Kotynia-Gnot**



dowanie uwzględnia charakter i powagę miejsca – mówi Joanna Kotynia Gnot, dyrektorka Zarządu Zieleni Miejskiej w Rybniku, która ogłosiła już drugi przetarg na to zadanie. W budżecie przeznaczono na ten cel 900 tysięcy złotych.

– Oprócz tego, że pojawi się tu nowa fontanna, ma być wykonana też drobna rewitalizacja samego parku. Wymienione zostaną między innymi ławki, odświeżone ścieżki. Chcemy przywrócić to miejsce rybniczanom. Liczymy, że będą tu znów chętnie odpoczywać mieszkańcy ulic Kościuszki, Chrobrego i całego Śródmieścia, w najbliższej okolicy znajdują się szkoły: Urszulanki, Szkoła Branżowa Izby Rzemieślniczej i liceum mundurowe. Kiedyś to miejsce żyło, chcemy by znów było chętnie odwiedzane przez mieszkańców – mówi Wojciech Kiljańczyk. – Moja prababcia mieszkała przy ulicy Korfantego, każdego roku spędzałem tu wakacje. Do parku przychodziliśmy z dziećmi z całej okolicy, nierzadko chłodziliśmy się w tej fontannie, czego oczywiście nie powinniśmy byli robić. Chcemy by była to fajna przestrzeń wypoczynku dla wszystkich rybniczian – dodaje.

**Aleksander Król**

# Biogazownia w Niewiadomiu

**16 marca grupa około 30 mieszkańców dzielnicy Niewiadom, przedstawiciele Urzędu Miasta Rybnika oraz spółki Centrum Zielonej Energii Subregionu Zachodniego, a także radni wybrali się do Jarocina, by zwiedzić tam instalacje zagospodarowania odpadów komunalnych, ale przede wszystkim biogazownię, podobną do tej jaka ma powstać w Rybniku.**

Julia Lubańska, przewodnicząca Rady Dzielnicy Niewiadom, która uczestniczyła w wyjeździe studyjnym generalnie chwaliła nowoczesną technologię. – Nie śmierdziało. Na zewnątrz nic nie było czuć. Dopiero jak weszliśmy do środka biogazowni, gdzie odpady są przetwarzane to wewnątrz śmierdzi, wiadomo, tak być musi – mówiła Lubańska, dodając, że trudno porównać instalacje, bo w Niewiadomiu ma powstać sama biogazownia, a w Jarocinie jest wszystko – także wysypisko śmieci, a odpady zielone są składowane na dworze, zaś w Niewiadomiu mają być zamknięte. – Powiem tak: jestem jak najbardziej za biogazownią. To jest nowoczesna technologia. Wiadomo, że każdy te bioodpady produkuje, to jest Rybnikowi potrzebne, ale niekoniecznie u nas, w Niewiadomiu – mówiła Julia Lubańska, tłumacząc, że obawia się m.in. transportu odpadów do biogazowni.

Wojciech Muś, prezes Centrum Zielonej Energii przekonuje, że nie będzie problemu z dostawą odpadów biodegradowalnych na ulicę Sportową, dlatego że ich się nie dostarcza tirami. – Już dziś zbieramy w mieście odpady, które wozi się specjalistycznymi samochodami, które są zabezpieczone przed tym, by wydostawały się z nich jakiegokolwiek odcieki i zapachy – mówi Muś. Dodaje, że przy wydajności instalacji, która planowana jest w Niewiadomiu, do biogazowni odpady będzie dostarczać około 10 do 11 pojazdów dziennie. Uspokaja też jeśli chodzi o bliskość zabudowań. – Tak naprawdę w Jarocinie w linii prostej od biogazowni do najbliższej zabudowy jest 250 metrów, ale dyskusja o tym, czy to będzie 200, 300 czy 400 metrów nie ma większego znaczenia, dlatego, że hermetyzacja procesów, zamknięcie ich w halach, do których dostęp ma tylko powietrze z zewnątrz, a to z wewnątrz się nie wydostaje, dzięki panującemu podciśnieniu w całym procesie, to te 100 czy 300 metrów nie robią żadnej różnicy – mówi Muś.

To jak przekonać mieszkańców, którzy widzieli na miejscu biogazownię, są nawet pod wrażeniem, mówią „no jasne”, ale zbudujemy to w innym miejscu? – dopytujemy. – No właśnie, to będzie dla nas bardzo trudne zadanie, bo jak rozmawiać z taką argumentacją, że niby wiemy, że jest to miastu potrzebne, wiemy że my mieszkańcy wytwarzamy odpady i musimy je przetworzyć, wiemy, że technologia jest bezpieczna, stabilna, szczelna, hermetyzowana, ale i tak mówimy, że nie. To wyzwanie przed nami – mówił Muś.

## RYBNICKA BIOGAZOWNIA BĘDZIE PRACOWAŁA SOLO. NIE BĘDZIE TU ŻADNEGO SKŁADOWISKA ODPADÓW.

Argumentem za biogazownią w Niewiadomiu mają być też zastosowane w niej nieco inne rozwiązania. – Biogazownia w Jarocinie funkcjonuje jako hala przyjęcia odpadów, która ma szybkie bramę, co oznacza, że ma się ona bardzo szybko otwierać wpuszczając samochód i bardzo szybko zamykać. Ten samochód wjeżdża na miejsce rozładowania odpadów. W naszej koncepcji jest to inaczej zaplanowane – tłumaczy Muś, dodając, że chcą zbudować w tej części zakładu służbę. – Będą dwie bramy wjazdowe. Najpierw jedna się otworzy wpuszczając samochód i za nim zamknie, a wtedy następna wewnętrzna brama dopiero pozwala otworzyć miejsce przyjęcia odpadów, do którego ten samochód już nie będzie wjeżdżał, bo ono będzie znajdowało się poniżej. To jest ten niuans, ta wielka różnica, bo auto nie będzie jeździło po podłożu, na którym rozładowują się samochody, co zawsze daje możliwość zanieczyszczenia podłoża i wywożenia odpadów na

zewnątrz, na kołach. My to zaplanowaliśmy w taki sposób, że koła samochodów nie będą miały żadnego kontaktu z odpadami, bo rozładowując się będą do miejsca, które znajduje się poniżej rampy rozładunkowej – tłumaczy Muś.

Rybnicka instalacja planowana jest też na inną ilość odpadów – będzie mogła docelowo przyjąć 22,5 tys. ton odpadów. Jarocin pracuje na 15 tysiącach ton, ale w dwóch reaktorach, czyli dwa razy po 15 tys. ton. – To, co jest niezwykle istotne, to fakt, że rybnicka instalacja będzie pracowała solo. To jeden element, dla jednej frakcji odpadów. Nie będzie tu żadnego tła jak w Jarocinie w postaci sortowni, zakładu mechaniczno-biologicznego przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych oraz składowiska odpadów. W Jarocinie jest obiekt, który rocznie przetwarza 150 tys. a mimo to, przy tej ilości odpadów, te uciążliwości zapachowe i tak są dla mieszkańców do zaakceptowania – zauważa Muś.

Rybnik liczy 130 tysięcy mieszkańców i potrzebuje instalacji przetwarzania odpadów. Wojciech Kiljańczyk, wiceprezydent Rybnika, który razem z mieszkańcami pojechał wizytować biogazownię w Jarocinie zauważa, że dzięki takiej biogazowni można by było obniżyć czy zachować na tym samym poziomie opłaty za zagospodarowanie śmieci. – Poza tym zwiększylibyśmy nasze możliwości jeśli chodzi o selektywną zbiórkę, co jest koniecznością dla samorządów, które muszą spełniać restrykcyjne wymagania. Ponadto taki zakład pracy zatrudnia ponad 200 osób, a kolejną rzeczą jest wytwarzany w biogazowni prąd. W Jarocinie będą w ten sposób zasilac m.in. ośrodki sportowe w mieście. To jest ten efekt dla mieszkańców – jeżeli korzystamy z prądu wytworzonego z OZE, to np. pływalnie i inne ośrodki mogą zaoferować tańszy bilet dla mieszkańców – mówi Wojciech Kiljańczyk.

Na sobotę 23 marca, już po oddaniu gazety do korekty, zaplanowano spotkanie z mieszkańcami w sprawie biogazowni w Niewiadomiu. Wiadomo, że do urzędu miasta trafiła petycja z podpisami mieszkańców, którzy nie chcą jej budowy. O czym dyskutowano przeczytacie Państwo na stronie rybnicka.eu. Do tematu wrócimy w następnym wydaniu gazety.

**Aleksander Król**

## RYBNIK WCHODZI DO GRY

Swoje edycje kultowej gry MONOPOLY mają już m.in. San Antonio, Sydney czy Dubaj, a wkrótce do grona kilkuset miast na całym świecie dołączy również Rybnik. – Gra jest rodzinna i bardzo wciągająca. Rybniczanie mają bardzo ciepły stosunek do swojego miasta i pewnie będą chcieli zagrać również w rybnicką edycję tej gry – mówił Piotr Kuczera, prezydent miasta.



ZDJ. WACŁAW TROSZKA

## NOWA RADNA RYBNICKIEJ RADY SENIORÓW

– Chciałabym by seniorzy byli szczęśliwsi, by ostatni etap naszego życia był przyjemniejszy, mniej uciążliwy i niesamotny, by seniorzy się zintegrowali, żeby sobie zaufali i przekonali się, że drugi senior może być przyjazny, pomocny i ludzki – mówi Halina Walo, nowa radna Rybnickiej Rady Seniorów, wybrana podczas wyborów uzupełniających, które odbyły się 11 marca w rybnickiej bibliotece. Pani Halina jest wolontariuszką w Rybnickim Telefonie Seniora, współorganizuje olimpiady sportowe dla osób 60+. W niemedyce hospicjum domowym opiekuje się osobami starszymi oraz niepełnosprawnymi, uczestniczy również w zajęciach UTW.



ZDJ. S. HORZELA-PISKULA



ZDJ. WACŁAW TROSZKA

## POLONEZ WARSZTATOWICZÓW

W czwartkowe południe 21 marca na rybnickim rynku odbył się piknik integracyjny z okazji Światowego Dnia Osób z Zespołem Downa, zorganizowany przez Warsztaty Terapii Zajęciowej nr 1 „Przystań” oraz partnerów tej placówki. Uczestników pikniku, czyli podopiecznych placówek szkolnictwa specjalnego, ich nauczycieli, opiekunów oraz zaproszonych gości, wśród których był m.in. prezydent Rybnika Piotr Kuczera, zaproszono do poloneza, który na placu rynku wypadł bardzo efektownie.

## EVENT MODOWY FIRMY LAZAR

15 marca rybnicka firma Lazar zaprosiła na Event Modowy. Uczestnicy zobaczyli pokazy odzieży marek Loco Luxo, Frank Lyman oraz Lazar.



ZDJ. WACŁAW TROSZKA

Pani Bożena Lazar, szefowa rodzinnej firmy mówi, że jej firma wciąż jest kojarzona przede wszystkim z męskimi garniturami, a tymczasem ma też bogatą ofertę dla pań. Dlatego zdecydowała, że na tym pokazie nie pokaże nic dla mężczyzn.

## AICON 2024 W RYBNIKU

Niezwykłe postaci można było spotkać w rejonie ulicy Kościuszki w Rybniku. W Tygłu odbył się Aicon 2024, czyli konwent organizowany przez grupę Miłośników Japonii „TSURU”, która powstała ponad 10 lat temu z inicjatywy kilku osób z okolic Rybnika, pragnących te same pasje i pragnących propagować kulturę japońską na terenie Górnego Śląska.



ZDJ. ALEKSANDER KRÓL



ZDJ. ARCH. ORG.

## SPORTOWCY PROMYKA

11 medali – 6 złotych, 4 srebrne i jeden brązowy zdobyli sportowcy Promyka Rybnik na XI Ogólnopolskich Zimowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych, których pierwsza część na przełomie lutego i marca odbyła się w Wiśle i Istebnej. Konkurencje narciarstwa alpejskiego rozegrano na stoku Siglany w Wiśle natomiast zawodnicy biegający na nartach i raketach śnieżnych rywalizowali na trasach Kubalonki w Istebnej. Wśród zwycięzców znaleźli się Nikola Kozłik, Piotr Sromek, Maciej Kawczyński i Paweł Kwitek. Gratulacje należą się nie tylko sportowcom, ale też ich trenerom i opiekunom Sylwii Oleśińskiej-Myśliwiec i Mirosławowi Liszce.

## CENTRUM DIAGNOSTYCZNE

Na 5 kwietnia zaplanowano otwarcie nowego centrum diagnostycznego w Klinicznym Szpitalu Psychiatrycznym w Rybniku. Urządzono je w zmodernizowanym budynku, w którym funkcjonował szpitalny oddział nr 20. W ramach centrum działają: laboratorium, pracownia tomografii komputerowej, pracownice: USG, EMG, EKG i RTG, oddział fizjoterapii, gabinet masażu, elektroterapia, magnetoterapia i pracownia ultradźwięków, a także poradnia zdrowia psychicznego. Na inwestycję wartą ponad 7,8 mln zł szpital otrzymał dotację.

## PIŁKARSKA HISTORIA W ŚWIERKLAŃCU

12 marca Podokręg Rybnik Śląskiego Związku Piłki Nożnej świętował swoje 100-lecie. Z tej okazji we wnętrzu Świerklańca odsłonięto pamiątkową tablicę, bo to tu przed 100 laty w sali ówczesnego hotelu Świerklańiec odbyło się zebranie założycielskie piłkarskiego stowarzyszenia. W krótkiej uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy wziął udział prezydent Rybnika Piotr Kuczera, prezes SZPN Henryk Kula i prezes Podokręgu Rybnik Andrzej Paulus.

## WĘGLARCZYK W BIBLIOTECE

– Jestem przekonany, że jedynym sposobem na zakończenie wojny w Ukrainie jest rozwiązanie dyplomatyczne – mówił dziennikarz Bartosz Węglarczyk, redaktor naczelny Onet.pl, były korespondent „GW” w Brukseli, Moskwie i Waszyngtonie, który był gościem „Rozmów międzynarodowych” w rybnickiej bibliotece.



## RYBNICZANIE Z INDEKSAMI KUL

– Nie zdali jeszcze matury, ale już są szczęśliwymi posiadaczami indeksów – mówi Małgorzata Wróbel, dyrektorka IV Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika, o laureatach 9. edycji ogólnopolskich konkursów wiedzy z biotechnologii, historii i języka angielskiego, w których nagrodami są przepustki na studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wśród zdobywców 15 indeksów na trzy wydziały tej uczelni jest siedmioro uczniów rybnickich szkół średnich.

– Najprawdopodobniej skorzystam z tego indeksu – zapowiada Katarzyna Siedlaczek, maturzystka I LO im. Powstańców Śląskich, która wygrała Ogólnopolski Konkurs Wiedzy „Język angielski – pomysł na twoją przyszłość”. Projekt, jaki przedstawiła dotyczył sztucznej inteligencji. – To dziedzina, która w ostatnim czasie ogromnie się rozwinęła – opowiada zwyciężczyni konkursu, która zapewniła sobie indeks Wydziału Nauk Humanistycznych KUL. Podobnie jak Zuzanna Gargała z IV LO i Zofia Faba z II LO oraz jej szkolny kolega Jakub Witoszek, który zdobył indeks na wydział prawa.

To już dziewiąta edycja konkursów wiedzy, które IV LO w Chwałowicach organizuje wspólnie z KUL. Placówki współpracują z sobą od 11 lat. W sumie w tej edycji trzech konkursów – z biotechnologii, historii i języka angielskiego – wzięło udział 256 maturzystów m.in. z Lublina, Biłgoraja, Opola, Raciborza, Mikołowa, Tychów, Cieszyńska, Ostrowca Świętokrzyskiego i Częstochowy. Wypełniali testy, pisali eseje i tworzyli prezentacje naukowe, a finaliści spotkali się 12 marca w chwałowickim liceum, gdzie przedstawili swoje prace trzem komisjom konkursowym złożonym również z wykładowców KUL.

– Nie pamiętam takiej sytuacji – mówi dyrektorka Małgorzata Wróbel. To właśnie w tej edycji trzy uczennice gospodarzy z IV LO „Kopernika” zdobyły trzy najwyższe miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy „Biotechnologia – jutro ludzkości”, w którym nagrodą było 5 indeksów na kierunek biotechnologia Wydziału Medycznego KUL.

– Skupiłam się na szczepionkach przeciw nowotworom i na terapii CART-T, która polega na modyfikacji limfocytów T, dzięki czemu istnieje



możliwość zwalczania komórek nowotworowych w naszym ciele – mówi zwyciężczyni konkursu Wiktoria Cytryniak z IV LO (na zdj. w środku)

Jeszcze nie wie, czy zdecyduje się na studia na KUL. – Ale to fajna alternatywa – mówi licealistka. Podobnego zdania są jej szkolne koleżanki Hanna Błazejewska i Małgorzata Staroń (na zdj.), które również zapewniły sobie indeksy na wydział KUL.

(S)

## PATRON Z MURALU

Na murach budynków Zespołu Szkół nr 3 na osiedlu Nowiny pojawił się inspirujący mural, którego głównym bohaterem jest patron szkoły Jerzy Kukuczka, wybitny himalaista, który jako drugi człowiek zdobył koronę Himalajów i Karakorum, czyli 14 głównych szczytów, z których każdy ma



Dyrektor Paweł Kaszyca i autorzy muralu Dominik Przasnek (po lewej) i Adam Brzezina

ponad 8 tys. m wysokości. Za swą miłość do gór i wspinaczki zapłacił życiem; zginął w październiku 1989 roku w Nepalu na górze Lhotse.

Autorami muralu są Dominik Przasnek, absolwent szkoły oraz kibic piłki nożnej i piłkarskiej drużyny ROW-u 1964 Rybnik, oraz niezwiązany ze szkołą i z piłką nożną twórca murali Adam Brzezina. Odpowiadając na propozycję dyrektora szkoły Pawła Kaszyca, opierając się na archiwalnych zdjęciach Jerzego Kukuczki, najpierw zaprojektowali mural, a potem go namalowali. Co ważne, pomogło im w tym całkiem spore grono młodych kibiców i piłkarzy, będących uczniami szkoły.

– Mural bardzo mi się podoba, jego żywe kolory i realistyczne przedstawienie Kukuczki – mówi Wojciech Lemański, archiwista powołanej do życia przez syna Wojciecha Kukuczki fundacji Wielki Człowiek, zajmującej się spuścizną po Jerzym Kukuczce.

– Jerzy Kukuczka jako patron naszej szkoły dobrze się wpisuje w jej sportowy charakter, pokazując, że trzeba być zdeterminowanym i konsekwentnie dążyć do celu; że szczyt jest do zdobycia, trzeba tylko mocno tego chcieć. Widniejące na muralu hasło „Każdy ma swój szczyt do zdobycia” jest uniwersalne. Inny cel mają do zdobycia uczniowie klas sportowych, a inny uczący się u nas w klasach integracyjnych uczniowie niepełnosprawni – zauważa dyrektor szkoły Paweł Kaszyca. Część szkolnego muralu odnosi się wprost do uczących się w szkole młodych piłkarzy, piłkarzy rybnickiej drużyny ROW-u 1964 Rybnik i jej kibiców, ale też do osób niepełnosprawnych. Do nauki i wyłożonej pracy na treningach zachęca natomiast hasło „Trenujcie młodzi, wasz czas nadchodzi”. (WaT)

## EKONOMIK I PRACOWNIA ŚWIEŻEGO UMYŚŁU

Uczniowie rybnickiego Ekonomika będą przyswajając wiedzę i witaminę D. I będą to robić w pracowni świeżego umysłu. Tak właśnie zatytułowali projekt, który okazał się najlepszy w 7. edycji budżetu partycypacyjnego Młodzieżowej Rady Miasta Rybnika. O zwycięstwo i 10 tys. złotych walczyło w sumie 11 szkolnych projektów.

– Głównym założeniem naszego projektu było stworzenie miejsca na świeżym powietrzu, w którym będziemy mogli odetchnąć, ale też nauczyć się czegoś nowego, bo powstanie tu również szklarnia – mówi Klaudiusz. – Będziemy tam hodować bazylię, mięętę, oregano i inne zioła, które wykorzystamy na zajęciach w klasach gastronomicznych – dodaje Karolina.

– Dotąd nie mieliśmy takiego miejsca, więc cieszymy się, że powstanie. Wszystko

wyliczyliśmy – 10 tys. złotych wystarczy – mówi z uśmiechem Bartosz.

Symboliczny czek na taką właśnie kwotę



Od lewej: Bartosz, Karolina i Klaudiusz

uczniowie Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych odebrali 21 marca w rybnickiej Budowlance z rąk prezydenta miasta Piotra Kuczery i przewodniczącej Młodzieżowej Rady Miasta Rybnika Elżbiety Płaczek, podczas Rybnickich Targów Edukacji. W Budowlance zaprezentowały się wszystkie rybnickie szkoły ponadpodstawowe. – Skoro szkoła jest waszym drugim domem, życzę wam dobrych wyborów! – mówiła ósmoklasistom dyrektorka Zespołu Szkół Budowlanych dr Katarzyna Wróbel.

Na targach zaprezentowało się 15 wystawców, a wzięło w nich udział ok. 840 uczniów ostatnich klas szkół podstawowych z Rybnika i okolic. W samym Rybniku jest tylko 606 ósmoklasistów, przed rokiem ze względu na kumulację roczników było ich aż 1950.

(S)



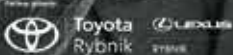
**Rybnik**  
RYBNIK.PL



**SPOTKANIE  
Z KATARZYNA  
NOSOWSKA**

24/04/2024

FOT. PIOTR POREBSKI



# KULTURALNY KWIECIEŃ

- Biblioteka, Filia nr 12 w Ochojcu – „Kwiecisty kwiecień w bibliotece” (dzieci wypożyczające książki otrzymają roślinki, które zasadzą, nadadzą im imiona i będą o nie dbały przy kolejnych wizytach w bibliotece).
- Biblioteka, Filia nr 13 w Niedobczycach – Indywidualne zajęcia komputerowe dla seniorów (podstawy obsługi komputera i innych urządzeń, bezpieczne korzystanie z sieci. Zajęcia potrwają do 30.04).

## 2.04 WTOREK

12.00 Halo! Rybnik: „W Rybniku jestem bezpieczny” – spotkanie dla dzieci z policjantami (zapisy: 500 378 587).

## 3.04 ŚRODA

12.00 Halo! Rybnik: Rozlicz się z Urzędem Skarbowym – spotkanie informacyjne z pracownikami Urzędu Skarbowego w Rybniku.

18.00 Biblioteka główna: „Dietooporne” – spotkanie z Magdaleną Makarowską i Patrycją Kłosek-Bzowską, autorkami poradnika odchudzania „Dietooporne”.

## 5.04 PIĄTEK

16.00 i 17.00 Edukatorium Juliusz: Zajęcia jogi w ramach Centrum Onkologii Integrycyjnej (obowiązują zapisy. Kolejne zajęcia odbędą się: 12.04, 19.04 – dodatkowo spotkanie z dietetykiem oraz 26.04).

17.00 Halo! Rybnik: Mishmat – koncert zespołu.

17.00-22.00 Biblioteka główna: Noc z Andersenem – „Baśniowy kuferek pana Andresena” (zamknięta impreza dla dzieci).

17.15 i 20.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Ostra jazda” – spektakl dla osób powyżej 18. roku życia. (Bilety: od 90 zł).

18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Silnik Poezji – gościem będzie Lesław Nowara, autor tomiku „Park Chopina”.

## 06.04 SOBOTA

9.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: Cubing Mine Rybnik 2024 (mistrzostwa w speedcubingu, czyli najszybszym układaniu kostki Rubika, bilety: 5 zł).

19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Mamma mia. Tribute to Abba” – rewia musicalowa Teatru Variete Muza z Koszalina. (Bilety: od 100 zł).

19.00 Dom Kultury w Chwałowicach: „Lajcik” – stand-up Mieszka Minkiewicza (Bilety: 50 zł).

## 7.04 NIEDZIELA

10.30 Szkoła z Wyboru (ul. Broniewskiego 23): Festiwal „Zdrowie z wyboru” (w programie m.in. praktyki ciała, głosu i oddechu, naturalne terapie i zdrowe odżywianie, więcej na [www.facebook.com/EdukacjaIRozwojzWyboru](http://www.facebook.com/EdukacjaIRozwojzWyboru)).

11.00 Halo! Rybnik: Szkółka niedzielna z obsługi telefonu. (Kolejne spotkania: 14, 21 i 28.04).

15.00 Halo! Rybnik: Coś z niczego: gałgankowe motyle (prowadzenie: Czesława Brariska, „Roszady z Szufłady”).

17.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Tre Voci.pl” – koncert trzech tenorów i największych polskich przebojów wszech czasów (Bilety: od 150 zł).

## 8.04 PONIEDZIAŁEK

9.00 Edukatorium Juliusz: Poniedziałki z psychologiem (warsztaty psychologiczne dla dzieci i młodzieży – grupy zorganizowane. Kolejne: 22.04, cena: 25 zł).

## 9.04 WTOREK

17.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Bardzo Kobiety Klub (cykliczne spotkanie dla kobiet, kolejne: 23.04).

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „W poszukiwaniu” – wystawa gobelinu Katarzyny Lis-Lachowicz oraz „Martwa natura – interpretacja” – wystawa twórców Zespołu Malarskiego „Oblicza”.

## 10.04 ŚRODA

9.00 Muzeum: Obchody Dnia Świadomości Autyzmu (w programie: „Niebieski spacer”, rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „W niebieskich okularach”, wystawa, warsztaty i spotkania również w bibliotece głównej i Edukatorium).

16.00 Biblioteka główna: Obchody Dnia Świadomości Autyzmu – konferencja na temat autyzmu i zaburzeń wynikających ze spectrum.

18.00 Biblioteka główna: Spotkanie z Cecylią Kukuczka, żoną himalaisty Jerzego Kukuczki.

19.00 Restauracja Wierzbowe Zacisze: Zacisze podróżnika – „Trzy oblicza Tanzanii: Kilimandżaro, Safari i Zanzibar” – prowadzenie Blanka Czekalska (Bilety: 20 zł).

## 11.04 CZWARTEK

10.00 i 17.00 Biblioteka główna: „Tu czytamy” – warsztaty dla dzieci (o 10.00 dla dzieci w wieku 0-2, o 17.00 w wieku 3-6).

17.30 i 20.45 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Na bis ciepście ląjbiki” – kabaret „Zdolni i skromni” (Bilety: od 70 zł).

## 12.04 PIĄTEK

16.00 Halo! Rybnik: Spotkanie z Wytrychem, czyli z Wolną Inicjatywą Artystyczną Wytrych (możliwość prezentacji swoich wierszy).

18.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: Uzbekistan – Jedwabnym i Bawełnianym Szlakiem – spotkanie z Krzysztofem Krygierem o podróżowaniu na własną rękę (wstęp: 10 zł).

18.00 Biblioteka główna: Spotkanie z dziennikarzem, pisarzem i prezydentem Marcinem Mellerem na temat Gruzji.

## 13.04 SOBOTA

od 7.00 Rybnicki Deptak: Jarmark staroci i rękodzieła.

9.00 Halo! Rybnik: Spotkanie numizmatyków.

10.00 Biblioteka główna: „Tu czytamy” – warsztaty dla dzieci w wieku 3-6.

11.30 Edukatorium Juliusz: Sztuka u Juliusza – zajęcia artystyczne z „Tu czytamy” (Bilety: 50 zł).

11.30 Biblioteka główna: „Śląski Butel” – gościem Łukasza Kohuta będzie Remigiusz Rączka, restaurator, śląski kucharz, autor książek.

16.00 Halo! Rybnik: Rybnicki Deptak – spotkanie na temat kwietniowego cyklu prezentującego filmowe materiały archiwalne z pierwszej połowy lat 90. Janusza Rzymanka.

16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Mali Tropiciele Wielkich Przygód – spotkanie z alpakami (Bilety: 25 zł).

17.00 Muzeum: „Entropia Obrazu” – wernisaż wystawy prac Kolektywu M6 – grupy fotografików z Młodzieżowego Domu Kultury.

18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: The Farsk – koncert z okazji 10. rocznicy istnienia zespołu (bilety: 40 zł).

## 14.04 NIEDZIELA

9.00-13.00 Biblioteka główna: Vinyl Swap i kiermasz książek używanych (gielda płyt i książek).

10.00 Halo! Rybnik: „Politycznym i samorządowym szlakiem” – spacer z Małgorzatą Płoszaj poświęcony burmistrzom, radnym i politykom z Rybnika. (Zbiórka pod Halo! Rybnik, czas trwania: 2,5h).

- 17.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Scena Małego Widza – „Jablonka” – spektakl dla dzieci Teatru Atofri (bilety: 35 zł, ulgowe – 28 zł).
- 18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: 9. Music & Soul Festival „Space Night Show” – koncert Nocnej Orkiestry Eksperymentalnej pod dyrekcją Piotra Kotasa. (Bilety: 55 zł, 20% zniżka dla posiadaczy karty mieszkańca „Rybka” wyłącznie w kasie biletowej TZR).

### 15.04 PONIEDZIAŁEK

- 11.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: Seniorze, weź głęboki oddech! – zajęcia oddechowo-relaksacyjne (Kolejne: 29.04).
- 12.00 Biblioteka główna: Prelekcja dla seniorów na temat zasad żywienia w wybranych jednostkach chorobowych (prowadzenie: Alicja Bar, dietetyczka kliniczna).

### 16.04 WTOREK

- 11.00 Halo! Rybnik: Pogaduchy z seniorami – spotkanie z Rybnicką Radą Seniorów.
- 17.30 Biblioteka główna: „Jak rozpoznać psychopatę?” – wykład i warsztaty prof. dr. hab. Daniela Boduszka, psychologa kryminalnego, współautora książki „Jak się nie dać psychopacie? Poznaj jego metody”.

### 17.04 ŚRODA

- 16.30 Halo! Rybnik: Turystyczna środa z PTTK Rybnik – kolejne cykliczne spotkanie.

### 18.04 CZWARTEK

- 16.00 Halo! Rybnik: „O zmianach w przepisach prawa pracy – czas na szkolenie pracodawcy” – radcy prawni przedstawią zmiany w zakresie prawa pracy.
- 17.00 Edukatorium Juliusz: Podróże Juliusza – „6812 metrów marzeń. Ama Dablam – mistyczna góra Szerpów” – spotkanie z podróżnikiem Tadeuszem Popieralskim (Bilet: 25 zł).
- 17.00 Biblioteka główna: „Tu czytamy” – warsztaty dla dzieci w wieku 3-6.
- 18.00 Biblioteka główna: eKorelacje – „Zielone oazy. O roli ogrodów we współczesnym świecie” – spotkanie z Mają Popielarską, miłośniczką natury, dziennikarką i prezenterką telewizyjną.

### 19.04 PIĄTEK

- 13.00 Halo! Rybnik: Il FINEness International Art Festival – Coffee Painting, czyli malowanie kawą (zapisy: www.finessfestival.art). Kolejne: 21.04.
- 15.00 Halo! Rybnik: Spotkanie przy kawie z rodziną zastępczą (kolejne spotkanie z pracownikami Ośrodka Rodzinnej Pieczy Zastępczej).
- 16.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: Il FINEness International Art Festival – wystawa prac i okazja do spotkania z artystami z całego świata. Pokazy malowania na żywo, nauka malowania, warsztaty akwareli, urban sketchingu, plener miejski, targi produktów dla plastyków. Festiwal potrwa do 21.04, szczegóły na stronie internetowej i FB (Bilety – 10 zł).
- 16.00 Biblioteka, Filia nr 17 w Grabowni: Spotkanie z dietetykiem Robertem Gołuchem na temat insulinooporności i chorób tarczycy.
- 17.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Galeria pod Oknem – wystawa prac plastycznych uczestników zajęć Pracowni Kontrasty.
- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: Gala muzyki filmowej – koncert (bilety: od 135 zł).
- 19.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Plejada Fajnych Filmów – bezpłatny seans.

### 20.04 SOBOTA

- 10.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Poranek z Zefirem – bezpłatny seans dla dzieci.

- 15.30 i 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Goło i wesoło” – spektakl komediowy dla osób powyżej 18. roku życia. (Bilety: od 90 zł).

### 21.04 NIEDZIELA

- 11.00 Weekendowa Pracownia Juliusza – warsztaty dla dzieci (Bilety: 25 zł).

### 23.04 WTOREK

- Dom Kultury w Chwałowicach: 42. Festiwal Piosenki Dziecięcej im. Tadeusza Paprotnego – przesłuchania konkursowe (również 24.04).
- 16.00 Halo! Rybnik: „Kwiat” – wernisaż wystawy prac uczniów SP nr 5.
- 17.30 Biblioteka główna: „Wyobraźnia i poznanie” – spotkanie z dr. Jackiem Kurkiem – „Księga herbaty, czyli o darze smaku i spotkania”.

### 24.04 ŚRODA

- 9.30 Dom Kultury w Boguszowicach: XVIII Rejonowy Festiwal Słowa dla uczniów szkół podstawowych oraz przedszkolaków.
- 18.00 Biblioteka główna: Spotkanie z Katarzyną Nosowską, piosenkarką, kompozytorką, felietonistką i autorką książek (obowiązują wejściówki).
- 19.00 Restauracja Wierzbowe Zacisze: Zacisze podróznika – „Syria, jakiej już nie ma” (prowadzący: Tomek Nowak. Wstęp: 20 zł).

### 25.04 CZWARTEK

- 16.00 Biblioteka, Filia nr 2, ul. Zebrzydowska 30: Dyskusyjny Klub Książki – książka Danuty Tymowskiej „Jane Goodall. Pani od szympanów”.
- 17.00 Biblioteka główna: Tu Kino – bezpłatny seans dla dzieci (obowiązują zapisy, szczegóły „Tu czytamy”).
- 19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Scena Dorosłego Widza – spektakl „Tigergirls” Teatru Korez. (Bilety: 90 zł, ulgowe – 80 zł).

### 26.04 PIĄTEK

- 18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Filmowy Zefir – bezpłatny seans.

### 27.04 SOBOTA

- 11.00 Edukatorium Juliusz: Naturalnie w Juliuszu – warsztaty dla dzieci, które poprowadzi Fundacja NATURALnego Rozwoju.
- 11.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: Wystawa modeli redukcyjnych – dla wszystkich, którzy składają samoloty, okręty czy pojazdy (również: 28.04).
- 14.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Kroniki Podróżników: przygoda w świecie dinozaurów” – widowisko 3D w wykonaniu Teatru Sztuk Wizualnych (bilety: od 65 zł).
- 17.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: Interaktywny koncert muzyki filmowej (dzieci mogą przynieść swoje ulubione instrumenty. Bilety: od 65 zł).
- 19.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Koncert zespołu Old Breakout w ramach trasy koncertowej „Old Breakout – 80a” (Bilety: 90 zł, 100 zł – w dniu koncertu – gotówka).

### 28.04 NIEDZIELA

- 17.00 i 20.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Co się stało?” – Kabinety Młodych Panów (Bilety: od 110 zł).

### 29.04 PONIEDZIAŁEK

- 16.30 Halo! Rybnik: Pogadaj(my) o historii – kolejne z cyklu spotkań, dla pasjonatów historii.

Szczegóły imprez w najlepszym kalendarium w mieście na stronie

► [rybnicka.eu](http://rybnicka.eu)

### KINO nie tylko dla SENIORA

TZR, poniedziałki 13.00  
 ■ „Baby Broker” (8.04) ■ „Sami swoi. Początek” (15.04) ■ „Impresjonisci” (22.04) ■ „Kos” (29.04).

### DKF „EKRAŃ”

TZR, poniedziałki 19.00  
 ■ „Tyle co nic” (8.04) ■ „Biała odwaga” (15.04) ■ „Bękart” (22.04) ■ „Bulion i inne namiętności” (29.04).

### WYSTAWY

- Teatr Ziemi Rybnickiej: „W poszukiwaniu” – wystawa gobelinu Katarzyny Lis-Lachowicz i „Martwa natura – interpretacje” – Zespołu Malarskiego „Oblicza” (od 9.04–14.05).
- Biblioteka główna: „O Obiektach Heurystycznych” – wystawa w ramach Międzynarodowego Festiwalu Sztuki FINEness prac Izabeli Matuszczyk, Piotra Hajdugi, Jacka Komorowskiego i Marcina Komorowskiego (18.04–30.04).
- Dom Kultury w Chwałowicach: „Adu. Ziemia duchów” oraz wystawa prac Sary Abrahamczyk (obie do 5.05).
- Halo! Rybnik: wystawa w ramach Międzynarodowego Festiwalu Sztuki FINEness (8.04–22.04) oraz „Kwiat” – wystawa uczniów (23.04–9.05).
- Galeria Smolna, biblioteka – filia nr 8: „Światła Północy” – wystawa fotografii Małgorzaty Szukalskiej (do 26.04).
- Biblioteka, Filia nr 16 i Filia nr 17 w Golejowie i Grabowni – wystawa prac Emilki Gliwy z Golejowa (02.04–30.04)
- Kawiarnia Schodki: „Lose your mind, find your soul” – obrazy Izabeli Szewców (27.04–19.05).

### PROGRAM UTW

Przerwa świąteczna do 2.04. 2024  
 ■ 4.04, godz. 11.00 – wykład „Historia koloru”  
 ■ 8.04, godz. 12.00 – dyżur prawniczy  
 ■ 9.04, godz. 10.30 – rękodzieło,  
 ■ 11.04, godz. 11.00 – „230 lat od Insurekcji Kościuszkowskiej – spojrzenie z perspektywy czasu i miejsca”  
 ■ 14.04, godz. 10.30 – wyjazd do NO-SPR na koncert organowy  
 ■ 16.04, godz. 12.00 – warsztaty prozdrowotne,  
 ■ 18.04, godz. 11.00 – „Zachówek – czym jest i komu się należy”  
 ■ godz. 12.30 – DKK „Gambit królowej” Walter Tevis  
 ■ 22.04, godz. 12.00 – dyżur prawniczy  
 ■ 23.04, godz. 10.30 – rękodzieło  
 ■ 25.04, godz. 11.00 – „Od Wrocławia do Katowic. Jak zmieniały się lokalne centra polityczne i gospodarcze Śląska od X do XXI wieku”  
 ■ godz. 12.30 – spotkanie autorskie – Andrzej Derwisz

---

# Mają książki we krwi

**Grabownia, połowa lat 70. Na czarno-białym zdjęciu blondynka we wzorzystej sukience układa książki na regałach. Mieszkańcy bez trudu ją rozpoznają – to pani Ela. – Mama była tu pierwszą bibliotekarką – wspomina Jolanta Kulik, która kilkanaście lat później, w tym samym miejscu zrobiła sobie podobne zdjęcie. – Biblioteka stała się takim naszym ośrodkiem kultury w miniaturze – mówi Karolina Krzysztoporska. Dziś to właśnie ona pracuje tam, gdzie wcześniej jej mama i babcia.**

---

Ela, Jola, Karolina – babcia, córka, wnuczka – trzy pokolenia kobiet z jednej rodziny, które połączył jeden zawód: bibliotekarz. – To coś więcej niż praca – mówi z przekonaniem Jolanta Kulik, od trzech miesięcy emerytka. – Lubię kontakt z ludźmi – dodaje jej córka Karolina Krzysztoporska. Mieszkają w Grabowni i dobrze znają czytelnicze gusta tamtejszych mieszkańców. – Wiemy, co kto lubił i lubi czytać, a starsi czy chorzy nie boją się zadzwonić i poprosić o podrzucenie im jakiejś książki do domu. I tak było zawsze – przekonują.

## Rozdział pierwszy – Elka

– Mama zawsze lubiła książki, więc zaproponowano jej poprowadzenie powstającej w Grabowni biblioteki. Zgodziła się i pracowała w niej aż do emerytury – mówi o Elżbiecie Pieszce jej córka Jolanta. Placówka w budynku OSP działa od 1 lipca 1976 roku. Najpierw była filią Gminnej Biblioteki Publicznej w Ochojcu, potem – biblioteki w Rybniku. Elżbieta Piecha bardzo lubiła

swoją pracę. – Obok biblioteki był klub, więc mieszkańcy, którzy tam przychodzili, zaglądali też do biblioteki, do babci, bardzo pogodnej i pełnej ikry osoby. Wszyscy ją znali, bo dziadek miał zakład elektroinstalacyjny i w ich domu działał jedyny telefon w Grabowni, z którego zawsze można było zadzwonić – opowiada Karolina. Jej babcia lubiła czytać i namiętnie rozwiązywała krzyżówki. – Kiedy przeszła na emeryturę, opiekowała się mną, moim bratem, siostrą i dwoma kuzynkami. Uczyła nas czytać i recytować wierszyki, czytała nam książki, opowiadała bajki i ciekawe historie z jej życia, również z czasów wojny. Babcia pochodziła z Jaśkowic, a w Grabowni zamieszkała po ślubie – opowiada Karolina. Elżbieta Piecha, pierwsza bibliotekarka w Grabowni, zmarła siedem lat temu.

## Rozdział drugi – Jola

– To był mój drugi dom – w bibliotece spędzałam mnóstwo czasu, więc kiedy dostałam propozycję pracy, z chęcią przejęłam pałeczkę



po mamie – opowiada Jolanta Kulig. To za jej czasów placówka przeszła cyfrową rewolucję, wzrosła liczba czytelników i książek, co na niewielkiej powierzchni – 30 m<sup>2</sup> – było i wciąż jest sporym wyzwaniem. – Kiedy pracownica biblioteki w pobliskim Golejowie poszła na emeryturę, zaproponowano mi łączenie pracy w tych dwóch miejscach. Do dziś te dwie biblioteki stanowią pewną całość – w Golejowie placówka otwarta jest od poniedziałku do środy, w Grabowni – w czwartki i piątki. W Golejowie mamy też szkołę i przedszkole, do których chodzą dzieci z obu dzielnic – wyjaśnia pani Jola. To właśnie ona rozpoczęła współpracę z Zespołem Szkolno-Przedszkolnym nr 4, za którą dostała nawet statuetkę przyjaciela szkoły. Nic dziwnego, zorganizowała najróżniejsze wydarzenia dla dzieci, od zajęć literackich przez wycieczki po spotkania ze strażakami-ochotnikami, bo obie biblioteki sąsiadują z OSP. Pani Jola z radością mówi o pokoleniach czytelników, które rosły na jej oczach oraz o wiernych czytelnikach, którym często doradzała w wyborze lektury. – Mieszkanki

Grabowni po drodze do sklepu, wstępowały po książkę. W jednej ręce niosły chleb i kielbasę, w drugiej książki – opowiada z uśmiechem. Zawsze wsluchiwała się w opinie i prośby czytelników, sprowadzała dla nich nowości. – Miałam kilka starszych czytelniczek, które niestety już odeszły, ale były prawdziwymi miłośniczkami i krytyczkami literackimi. Czytały bardzo dużo i miały wyrobione zdanie na temat książek i autorów – opowiada pani Jola. Czytelnicy mówią o niej... „osoba o wielkim sercu, zawsze serdeczna i pomocna”. Dziś wciąż zagląda do biblioteki w Grabowni, najczęściej ze swoimi wnukami. Mówi, że to miłe przyzwyczajenie – iść do biblioteki. – Mam z tym miejscem tylko dobre wspomnienia. Pracowałam sama, ale nigdy nie byłam samotna, bo zawsze byli ze mną czytelnicy – opowiada.

### Rozdział trzeci – Karolina

– Mama włożyła w to miejsce wiele serca i wysoko ustawiła mi poprzeczkę – przyznaje Karolina Krzysztoporska, która, podobnie jak pani Jola, łączy pracę w dwóch placówkach. Dziś czytelniczki biblioteki w Grabowni mają do dyspozycji prawie 5,5-tysięczny księgozbiór. – W styczniu i lutym zapisało się już 120 osób. Część wraca, ale przychodzą też nowi, którzy wybudowali w Grabowni domy. W Golejowie od stycznia zapisało się już 200 czytelników, a na stanie mam ponad 6 tys. książek – opowiada Karolina. To dla nich z początkiem roku uruchomiła profile na FB („Odczytajmy Grabownię” i „Odczytajmy Golejów”) i chce organizować różne przedsięwzięcia. – Zawsze mogę liczyć na pomoc strażaków OSP. W Grabowni korzystam z ich świetlicy, w której w czasie ferii zorganizowałam pierwsze zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci. Będą kolejne, bo to był strzał w „10” – zapowiada. Tym bardziej że nie brakuje pasjonatów, których bibliotekarka zachęca do współpracy. – W ramach projektu „Podziel się talentem” planuję organizację zajęć z pasjonatkami ceramiki, szydełkowania czy tworzenia kartek okolicznościowych – mówi. Biblioteka zawsze była ważną częścią jej życia. – Wychoywałam się nie tylko na książkach, ale też na kolorowej prasie dziecięcej, jaka pojawiła się w bibliotece w mamy. Z rodzeństwem rozwiązywałam zagadki i wysyłałam odpowiedzi na konkursy – wspomina. Kiedy jej mama zdecydowała się przejść

na emeryturę, postanowiła spróbować pracy bibliotekarza. Zawsze lubiła czytania i dziś jest też członkinią Rady Dzielnic Grabownia. – Biblioteka daje dużo możliwości, a pomysłów mi nie brakuje. Praca tutaj to sposób na kontakt z ludźmi, organizację ciekawych zajęć, spotkań czy wystaw – mówi. W obu filiach swoje obrazy prezentuje właśnie Katarzyna Koch, a będą kolejne wystawy, bo uzdolnionych plastycznie mieszkańców nie brakuje. Karolina myśli też o zajęciach zdrowego żywienia i artystycznych plenerach dla dzieci, planuje majowy „Tydzień bibliotek” i warsztaty zdobienia toreb czy spotkania dla uczniów w czasie szkolnych egzaminów. – Dzieci lubią czytać. I to nie tylko najpopularniejsze dziś tytuły, ale też książki, po które kiedyś sięgali ich rodzice. Mam kilka młodych czytelniczek, które regularnie wypożyczają po 10 książek, a nawet więcej, wykorzystując do tego karty rodzeństwa czy rodziców – opowiada rybniczanka. Dorosłe czytelniczki najchętniej sięgają po Kristin Hannah, Lucindę Riley czy Gabrielę Gargaś, czytelniczki – po książki Lee Childa. – Żartują, że kiedyś będą jak Jack Reacher, bohater jego sensacyjnych powieści. Są czytelnicy, którzy przynoszą listę wybranych tytułów i tacy, którzy chcą, by im coś polecić. Popularnością cieszą się też biografie czy książki, na podstawie których powstały filmy. Ostatnio modna jest „Akademia Pana Kleksa” – mówi Karolina. W Golejowie ma jedną wyjątkową czytelniczkę. – Przypomina mi babcię Elkę, również w gestach i sposobie mówienia. Lubi opowiadać o książkach i swoim życiu – mówi rybniczanka. Część „jej” czytelników wraca do biblioteki po latach fascynacji e-bookami, bo przekonali się, że książka to papier i ten wyjątkowy zapach. – Jest niezwykle wyczuwalny właśnie w bibliotece w Grabowni. Wchodzi się tu jak do starej klimatycznej księgarni – mówi Karolina Krzysztoporska, mama trójki synów. – I pewnie w ten właśnie sposób skończy się pokolenie bibliotekarek w naszej rodzinie – mówi z uśmiechem. – A może pomogą synowie? – śmieje się pani Jolanta. Na razie jej wnuki chętnie grają w piłkę, dzięki tacie, założycielowi akademii piłkarskiej. – I oczywiście rosną w otoczeniu książek. Wczoraj skończyliśmy czytać „Opowieści z Narnii”, przedwczoraj „Plastusiowy pamiętnik” oraz „Pucia” – opowiada Karolina, mama i bibliotekarka z Grabowni i Golejowa.

**Sabina Horzela-Piskula**



ZDJ. WACŁAW TRÓSZKA

**Karolina Krzysztoporska i Jolanta Kulig – córka i mama, które książki mają we krwi**

# Rybnicka klinika lalek

**Z opowiadań starych rybniczian i przyjeżdżających tutaj na zakupy wiem, że przynajmniej od końca XIX wieku w Rybniku było kilka liczących się w okolicy sklepów z zabawkami. Nie wiem natomiast nic, czy w naszym mieście była kiedykolwiek jakaś fabryka zabawek albo tylko zabawkarski zakład rzemieślniczy. Potwierdzone zaś jest istnienie rybnickiej „Kliniki lalek”.**



**Marek Szoltysek**

Niektórzy twierdzą, że zabawkę w formie pluszowego misia wymyślono za oceanem, kiedy w 1906 roku Amerykanie zaczęli produkować misia Teddy. To nie jest prawda! Pluszowego misia pierwszy na świecie w 1880 roku zaczął produkować Richard Steiff w niemieckiej miejscowości Giengen, którą to zabawkę wymyśliła jego niepełnosprawna ciocia Margarete. Amerykanie zaś kupili prawa do tego pluszaka właśnie od owego Niemca. Z tego płynie jeszcze jedna informacja, że pluszowy misiek jest stosunkowo młody, zaś pradawną zabawką jest szmaciana lalka. Przed laty na Śląsku nazywano ją kukielką, szmacianką albo bachroczkami. A dlaczego bachroczki? Po śląsku bachraty to znaczy gruby. Jednak szmacianki straciły na popularności w drugiej połowie XIX wieku. Zaczęło się to, gdy w 1869 roku Amerykanin John Wesley wynalazł celuloid, który wyprodukował przy użyciu azotanu celulozy i kamfory. To pierwsze termoplastyczne tworzywo sztuczne

znalazło szybko masowe zastosowanie przy produkcji błon fotograficznych oraz zabawek. Tak powstały lalki z celuloidową głową, rękami, nogami i nawet całym korpusem, które tym sposobem produkowano do połowy XX wieku. To celuloidowe tworzywo nazywano na Śląsku kością, zaś celuloidowe lalki – lalkami z kości albo kościanymi lalkami. Używało się też określenia – lalki z hornu, a pochodziło ono z języka niemieckiego, w którym celuloid nazywa się – hornssubstanz. Najważniejszy jest jednak fakt, że zabawki z tej celuloidowej substancji były stosunkowo tanie i już około 1900 roku taką lalkę z kości miała prawie każda dziewczynka. Także na Śląsku takie lalki produkowano, a przykładem z lat międzywojennych jest Górnośląska Fabryka Zabawek Fryderyka Fuchsa z Chorzowa. Z takimi celuloidowymi lalkami były jednak problemy. Były delikatne. Podczas zabawy pękały ich brzuszki i głowy oraz odpadały nogi i ręce. To z kolei wymagało fachowych napraw przez klejenie pęknięć albo wymianę zniszczonych części. Trzeba było również mocować nogi i ręce wewnątrz korpusu, gdzie

sznurki wiązało się specjalnymi szydełkami. Tego nie potrafił zrobić każdy. Dlatego dawniej w miastach były warsztaty zajmujące się reperacją owych lalek. Te miejsca napraw lalek nazywano potocznie klinikami lalek. Kliniki te rzadko funkcjonowały jako osobne warsztaty, lecz były punktami usługowymi prowadzonymi dodatkowo przez fryzjerów, szewców, zegarmistrzów czy naprawiaczy parasoli. Niestety dzisiaj mało kto wie, gdzie w śląskich miastach były dawniej takie kliniki lalek. Jedyne więc potwierdzone istnienie takiej kliniki dotyczy Rybnika. Ta „Rybnicka Klinika Lalek” istniała od około 1900 roku do drugiej wojny światowej. Mieściła się ona w słynnym zakładzie fryzjerskim rodziny Krautwurst. Gdzie dokładnie? W Rybniku, naprzeciw poczty przy dzisiejszej ulicy Korfantego. Potwierdzają to stare zdjęcia z unikalnym szyldem, na którym po polsku i po niemiecku wypisano „Klinika lalek” i „Puppenklinik”. Tam wśród naprawiaczy lalek najbardziej znana była Gryjta Krautwurst i jej mąż Edi, których dzieci nazywały „lekarzami lalek”.

**Tekst i fotokopia: Marek Szoltysek**



**Lekarze lalek z „Kliniki lalek” w Rybniku. Gryjta stoi w środku a Edi po jej prawej stronie. Unikalne zdjęcie z około 1935 roku**

# PÓŁWIECZE RYBNICKICH PAR

**– Takiej żony ze świecą szukać. Jesteśmy z sobą 54 lata i jeszcze nie mieliśmy okazji, by się pokłócić – mówi Władysław Majewski o swojej żonie Grażynie. Małżonkowie z Chwałowic byli w gronie 14 par, które spotkały się 7 marca w siedzibie zespołu Przygoda, by uczcić jubileusz Złotych Godów.**

Państwo Majewscy poznali się na Politechnice Wrocławskiej. Ona studiowała chemię, on – maszyny budowlane. – We sełe odbyło się w klubie studenckim we Wrocławiu. Grała orkiestra jazzowa i bawiliśmy się w gronie 27 osób. Ślub w kościele miał wyjątkową oprawę, bo ksiądz zaprosił śpiewaczkę operową – wspominają małżonkowie. Państwo Majewscy w Rybniku mieszkają od 30 lat. – Przywiała nas tu praca... Ostatnio pracowałem w niemieckiej firmie, a zaczynałem w hucie w Stalowej Woli. Włóczyliśmy się też po świecie – pracowaliśmy w USA, Związku Radzieckim i Niemczech. Teraz nadal podróżujemy – mówi Władysław Majewski. A okazji nie brakuje, bo odwiedzają również czwórkę swoich wnucząt

i dwóch synów, którzy ponad 20 lat temu wyjechali z kraju. – Młode pokolenie jest dziś zupełnie inne, a my do wszystkiego dochodziliśmy wspólnie, krok po kroku. Jeszcze nie mieliśmy okazji się pokłócić, ale łączą nas też wspólne zainteresowania, jak historia, ekonomia czy sport. Właśnie teraz nocami oglądamy turniej tenisowy Indian Wells – opowiada pan Władysław, który wspólnie z żoną prowadzi aktywny tryb życia. – Lubię być w ruchu i często chodzę z Chwałowic do rybnickiej biblioteki. Uwielbiam czytać i oglądać tenis, a mąż chętnie rozwiązuje najróżniejsze konkursy w internecie – mówi pani Grażyna, która pracowała w Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu, później w laboratoriach

Huty Stalowa Wola, a w Rybniku prowadziła firmę zajmującą się sprzedażą okien, drzwi i podłóg.

– Mój przyszły mąż wracał z zabawy i zauważył mnie w oknie. I tak to się zaczęło, a znamy się już 53 lata – tak pani Jadwiga wspomina pierwsze spotkanie z Józefem Martyniakiem. Pochodzą z sąsiednich miejscowości – z Międzybrodzia Żywieckiego i Czernichowa. On był budowlańcem, ona zajmowała się domem i pracowała, m.in. w szpitalu. W Rybniku mieszkają od 1978 roku. Mają troje dzieci i czworo wnucząt. Jaka jest ich recepta na udane 50 lat we dwoje? – Kiedy się podejmuje decyzję, to trzeba jej być wiernym przez całe życie – mówi z przekonaniem pan Józef. – O wszystkim trzeba decydować wspólnie – dodaje jego żona.

– Czasem świeci słońce, czasem są burze, ale ważne, że w problemach i radościach zawsze jesteście razem. Udowodniacie, że warto i można! – mówi jubilatowi prezydent Piotr Kuczera podczas uroczystości w siedzibie Przygody i wręczył im pamiątkowe medale za długoletnie pożyście.

**Sabina Horzela-Piskula**



Od lewej: Teresa i Stanisław Cichoniowie, Zofia i Tadeusz Derdakowie, Bogusława i Leonard Kocurowie, Grażyna i Władysław Majewscy, Bożena i Stanisław Kurzydymowie, Krystyna i Józef Kowalczykowie, Jadwiga i Józef Martyniakowie.

Na zdjęciu również prezydent Rybnika Piotr Kuczera i kierownik tutejszego Urzędu Stanu Cywilnego Janina Grabowska



Od lewej: Renata i Jerzy Morgałowic, Urszula i Tadeusz Pochciłowic, Irena i Gerard Pawlikowic, Halina i Janusz Musiolikowic, Krystyna i Jan Przebierałowic, Krystyna i Piotr Rydlewscy oraz Beata i Benedykt Wieczorkowic z szefową USC i prezydentem

**Zdjęcia Waclaw Troszka**

# STARY CMENTARZ ŻYDOWSKI W RYBNIKU



Małgorzata Płoszaj

**Artur Trunkhardt w swej kronice podawał: „Cmentarz żydowski zakupiony został w 1815 r. przez obywatela tutejszego, kowala Józefa Nowaka za 100 talarów niemieckich. Jak w liście kupna zaznaczono, leży on przy drodze do Świerklan i Chwałowic”. Jest to błąd, zresztą powielony na pomniku, który upamiętnia tę pierwszą żydowską nekropolię. W Księdze Zgonów prowadzonej przez gminę izraelską już w 1814 r. odnotowano dwa zgony oraz pochówki w Rybniku, tak więc ten rok należy uznać za rok jego założenia.**

Zakupiony od Nowaka grunt miał 0,23 ha, a na cmentarz przeznaczono początkowo działkę o pow. 0,13 ha u zbiegu obecnej ul. Klasztornej i Wieniawskiego. Pierwotny, zapewne skromny, dom przedpogrzebowy oraz wejście zlokalizowane było od strony Klasztornej.

Jako pierwszy na tym cmentarzu spoczął maleńki Moritz, syn Jakoba Müllera, drugą osobą pochowaną w 1814 r. była 74-letnia Weronia Susmann. Wiemy, jak wyglądał jej nagrobek. Na 33 fotografiach przedstawiających najstarszą część cmentarza, a wykonanych przez nieznanego fotografa w latach 30. XX w., widać zarówno macewy, mur cmentarny, jak i zabudowania Zgromadzenia Misjonarzy.

Pod koniec lat 60. XIX w. w związku z zapelnieniem nekropolii podjęto decyzję o jej powiększeniu oraz o budowie nowego domu przedpogrzebowego, którego głównym fundatorem został właściciel browaru Hermann Müller. Nowa hala cmentarna stanęła przy obecnej ul. 3 Maja, po jakimś czasie prawie dokładnie naprzeciw zbudowano kaplicę szpitalną pw. św. Juliusza.

Do momentu zamknięcia tego pierwszego cmentarza żydowskiego

pochowano tu około 700 Żydów – rybniczian, mieszkańców okolicznych wsi (z tych, które obecnie są dzielnicami Rybnika oraz dalszych, np. z Radoszów, Czernicy, Wilczej, Czuchowa czy Nieborowic). W 1927 r., w związku z wnioskiem Urzędu Policji Miejskiej oraz lekarza powiatowego dr. Białego o zamknięcie tej nekropolii ze względów sanitarnych, rozpoczęła się batalia z polskimi władzami miasta o zachowanie cmentarza. Dr Biały podpierał się argumentem, iż położenie cmentarza nie odpowiada wymogom sanitarnym i jest zbyt blisko budynków. Z kolei gmina żydowska broniła się tym, iż „technika postąpiła tak daleko, że muszą być środki, by cmentarz nie zagrażał zdrowiu ludzi”. Zarząd gminy dodawał jeszcze, iż nie stać jej na kupno nowego miejsca, gdyż jest biedna jak mysz kościelna, czy też raczej mysz synagogałna, więc to miasto powinno o takie miejsce się wystarać.

Co do tej skromnych finansów gminy, to myślę, że było w tym stwierdzeniu sporo prawdy, bowiem z uwagi na małą liczbę zarejestrowanych członków do jej kasy wpływała niezbyt wysoka kwota podatków. Przynajmniej w porównaniu

z innymi miastami Śląska. A napływowi Żydzi (czyli ci nie-niemieccy) woleli unikać utożsamiania się z Rybnikiem, by tych danin na rzecz gminy nie płacić, co niejednokrotnie generowało konflikty między samymi Żydami w Rybniku. Sprawa o cofnięcie zamknięcia cmentarza dotarła nawet do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie, który zarządził posiedzenie w tej sprawie na koniec października 1931 r. Rybniczcy Żydzi jednak ostatecznie wycofali swoją skargę, gdyż doszło do ugody pomiędzy władzami gminy izraelskiej a magistratem. Z władzą się rzadko wygrywa. Tym bardziej, gdy walczy gmina żydowska, której reprezentantami byli w większości niemieccy Żydzi, wówczas postrzegani jako wrogowie Polski, mimo że byli jej obywatelami.

Stara nekropolia została ostatecznie zamknięta i rozpoczęto urządzenie nowego cmentarza przy ul. Rudzkiej – w bezpośrednim sąsiedztwie nowego cmentarza ewangelickiego (stary przy obecnej ul. Miejskiej, czyli obok kościoła ewangelickiego, również został wówczas zamknięty). Nowy cmentarz żydowski istniał co najmniej do 1947 r. Pod koniec lat 40. w tym miejscu złożono szczątki żołnierzy Armii Czerwonej, nie przejmując się uprzednio złożonymi do grobów. Nie wiadomo, co stało się ze szczątkami rybniczian i nagrobkami.

Za to wiemy, co spotkało stary cmentarz i tych, których chowano tam od 1814 r. Choć ta pierwsza żydowska nekropolia w środku Rybnika przestała służyć celom grzebalnym na początku lat 30., to nadal była pod okiem nadzorczy i ogrodnika. W preliminarzach gminy widnieją kwoty przeznaczane na utrzymanie tego miejsca.

Po wybuchu II wojny aleja 3 Maja, przy której był cmentarz, została przemianowana na Adolf-Hitler-Strasse. Wczesną wiosną, wg różnych relacji w marcu 1940 r., Niemcy zlikwidowali



Likwidacja cmentarza żydowskiego w marcu 1940 r. Autor Józef Franke



rybnicki cmentarz, tworząc w tym miejscu park. Tak więc akurat mijają 84 lata od tego strasznego wydarzenia.

Okupacyjne władze zdecydowały o likwidacji tego miejsca, korzystając z faktu, że był to cmentarz formalnie zamknięty. Rybnicki cmentarz żydowski był jedynym na Śląsku, który w ten sposób potraktowano w czasie wojny. Zapewne ułatwiła to Niemcom przedwojenna decyzja o jego zamknięciu. Zgodnie z prawem niemieckim to już nie był cmentarz.

W Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie znajduje się, spisana w 1947 r., relacja ocalałej z Zagłady rybnickiej Żydówki Joanny Gabowicz, z domu Seidemann, która dała świadectwo temu, co się wówczas stało. Zacytuję jej słowa: „W marcu 1940 r. Gestapo wezwało męską ludność żydowską i zaprowadziło na stary cmentarz żydowski, który znajdował się w śródmieściu przy ul. 3 Maja. Żydzi sami musieli usunąć nagrobki i wyrównać teren. Wszystkie pomniki Żydzi sami musieli ładować na furmanki, a Niemcy natychmiast wywieźli je. Również halę cmentarną musieli Żydzi rozzebrać. Cmentarz żydowski został przemieniony w park”.

Z relacji innych rybniczian wiemy, co zrobiono ze szczątkami ludzkimi. Z trumien wyciągano kościotrupy. Niektóre miały jeszcze resztki ubrania. Więźniowie uderzali w szkielety łopatami i rozłupywali czaszki, łamali szczęki, wyjmowali mostki z zębów. Szukano złota: bransoletek, sygnetów, pierścionków, kolczyków, złotych zębów. Pracowali w rękawiczkach. „Pilnował nas gestapowiec w czarnym mundurze. On stał obok dużego kubła z chlorowanym wapnem. Kubel był przeznaczony na drogocennieści znalezione przy trupach. (...) Więźniom nie wolno było ze sobą rozmawiać. Prace ekshumacyjne polegały na tym, że więźniowie w pierw grzebali przy nagrobkach cennych i wartościowych. Starych mogli początkowo nie ruszali. Wiedocześnie mieli takie dyspozycje, żeby otwierać groby z najdroższymi płytami. Prowadzili roboty sukcesywnie. Zaczęli rozkopywać groby od ściany południowej cmentarza i następnie prowadzili posuwając się od grobu do grobu w stronę dworca kolejowego. Miejsca po otwartych grobach niwelowali. (...) Kości ładowano na ciężar-

rówki, które przypuszczalnie jechały w stronę stadionu „Ruda”. Stadion był jeszcze nieukończony, w pobliżu były doły. Kości wrzucano do tych dołów i zasypywano ziemią. (...) Kości miano też wrzucać bezpośrednio do kilku stawów-bajorek, jakie znajdowały się w pobliżu starego kościoła”<sup>1</sup>.

Miejsce po cmentarzu szybko przerobiono na park. O ironio, nazwano go im. Horsta Wessela – niemieckiego nazisty, SA-Sturmführera. Okrągłe wejście do parku od strony dworca kolejowego (istnieje do dziś) wyłożono górkami piaskowcami, wybudowano murki, posadzono eleganckie i egzotyczne, jak na owe czasy, krzewy.<sup>2</sup> Drugi etap wymazywania rybnickich Żydów z mapy miasta był zakończony. Pierwszym oczywiście było spalenie i wyburzenie synagogi jeszcze w październiku 1939 r. Trzeci etap miał wnet nadejść.

Popatrzenie Państwo na zdjęcie autorstwa rybniczianina, pana Józefa Franke, na którym widać zarówno zmuszonych do tego barbarzyństwa więźniów, jak i przekopany już cmentarz. Patrząc na tę fotografię z marca 1940 r. pomyślcie: Jakbyście się czuli gdyby zmuszono Was w ten sposób „likwidować” groby Waszych matek, ojców, dziadków, sąsiadów?

Mimo że zarówno na pomniku stojącym na obrzeżach nekropolii, jak i w różnych publikacjach nazywa się to miejsce „byłym cmentarzem żydowskim”, to zgodnie z religią żydowską jest to nadal cmentarz. Wszystkich grobów (tych starszych) nie przekopano i tam nadal spoczywają rybniczanie. Cmentarzem nie nazywamy galerii nagrobków, a teren, na którym pochowano ludzi. Cmentarzem tym samym nie jest np. patio naszego muzeum, gdzie postawiono 9 macew odnalezionych w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Z uwagi na swoją przeszłość park przy ul. Wieniawskiego zasługuje na szacunek i ochronę ze strony miasta i jego mieszkańców, a wszelkie prace w tym miejscu powinny być wykonywane z właściwym poszanowaniem pamięci tu pochowanych.

1. Relacja Jana Kołowrota dla „Nowin”. Za stronę: [www.cmentarze-zydowskie.pl](http://www.cmentarze-zydowskie.pl)

2. Fontanna oraz basen, których resztki stoją do dziś, zostały oddane na rocznicę wybuchu rewolucji październikowej w 1959 r. W okresie późniejszym były przebudowywane.



ZDJ. WACŁAW TROSZKA

## Średniowieczne dzwony w Popielowie

**Na wieży kościoła Trójcy Przenajświętszej w Popielowie oprócz obecnie używanych współczesnych dzwonów, wiszą też dwa stare, niezbyt duże, niepozorne dzwony. Wszystko wskazuje na to, że to najstarsze zachowane dzwony w całej Archidiecezji Katowickiej, bo odlano je w końcu XV w., czyli jeszcze w średniowieczu.**

Nie są zdobione, ale w górnej części tzw. klo-szy cyframi rzymskimi zapisano lata ich powstania. Mniejszy z nich odlano w roku 1486, a większy w 1496. Nie wiemy gdzie je odlano i jak trafiły do Popielowa. Wiemy, że pierwotnie znajdowały się w drewnianym kościele pod wezwaniem św. Anny, który na terenie cmentarza w Popielowie wybudowano w roku 1447. W 1723 r. w jego miejscu wybudowano nowy kościół również drewniany. Ten spłonął w 1942 r., prawdopodobnie w wyniku awarii instalacji elektrycznej. Dzwony trafiły później do obecnego, murowanego kościoła wybudowanego w Popielowie w latach 1933-34. Były używane do lat 70. minionego wieku.

Oba stare dzwony w marcu 2020 r. zostały wpisane do wojewódzkiego rejestru zabytków. Teraz proboszcz parafii ks. dr Adam Tondera postanowił je odrestaurować i wyeksponować we wnętrzu kościoła.

- Dzwony posiadają wyjątkową wartość historyczną oraz artystyczną, są znaczącymi w skali ponadregionalnej zabytkami sztuki ludwisarskiej. Stan zachowania klo-szy dzwonów umożliwi ich renowację. Dodatkowo nowe serca dzwonów, przywróciłyby im w pełni walory użytkowe i pozwoliły wyeksponować stare, oryginalne serca wraz z dzwonami – mówi dr Henryk Mercik, Miejski Konserwator Zabytków w Rybniku.

(WaT)



# Wyginać śmiało ciało!

Pegasus, scorpion czy machine gun to nie kolejne wersje programów szpiegujących, ale figury, których można się nauczyć trenując pole dance, czyli taniec na rurze, choć należałoby raczej powiedzieć gimnastykę, a może nawet akrobatykę na drążku. – Pole dance łączy w sobie wiele dyscyplin. To bardzo widowiskowy sport – mówi Anna Jurcimińska, instruktorka i właścicielka Pole Dance Centrum. To ona od 2015 roku pokazuje rybniczankom, że pole dance to nie ballada o lekkim zabarwieniu erotycznym, ale doskonały sposób na aktywność fizyczną.

ZDJ. MARCIN GIBA

A mogła zostać tancerką. I nawet od tego zaczęła, co nie dziwi, bo jest córką Janusza Jurcimierskiego, legendarnego instruktora tańca towarzyskiego w Rybniku. Tańczyła jazz w Studiu Tańca „Vivero” u Izabeli Barskiej-Kaczmarczyk i kiedy pojechała na studia do Wrocławia, w wolnym czasie również tańczyła. Nie było łatwo, bo to dość sfeminizowana branża, więc o dobrego partnera na parkiecie trudno. – Cały czas szukałam czegoś, co całkowicie mnie pochłonie – mówi rybniczanka. I znalazła. Jak to zwykle bywa przypadkowo. – Z ciekawości poszłam na zajęcia pole dance w jedynej wówczas szkole we Wrocławiu. A namówiła mnie koleżanka. I okazało się, że to było to coś! – mówi.

## ODCZAROWAĆ RURĘ

Dziś już nikt nie wstydzi się powiedzieć: tańczę na rurze, ale jeszcze parę lat temu trudno było uniknąć dość jednoznacznych skojarzeń z... klubami go-go. – W pole dance trenujemy w spodenkach i topach sportowych, bo musimy gołą skórą dotknąć rury, by utrzymać przyczepność, którą materiał utrudnia. I kiedy robiłam pierwsze zdjęcia reklamowe dla mojego studia, naprawdę czułam spory stres. Tak więc dobieierałam figury, by założyć jak najpełniejszy strój i uniknąć tych oczywistych wówczas związków z tańcem erotycznym. Dziś już pole dance tak się nie kojarzy. Czasami jeszcze w internecie można natrafić na nieprzychylny komentarze, ale na szczęście jest ich coraz mniej – mówi Anna Jurcimierska, która po studiach na kierunku rachunkowość i finanse wróciła do Rybnika i 9 lat temu otworzyła tu swoje pierwsze studio. Dziś panie – bo pole dance to wciąż ich domena – trenują już w dwóch salach w mieście. – Ćwiczą też dzieci od lat czterech i nastolatki. Najwięcej jest kursantek około trzydziestki, ale są też dojrzałe panie. Przychodzą z ciekawości, bo chcą się zrozerwać, a pole dance to doskonała okazja, by się poruszać i zrobić coś dla siebie. To również dobra alternatywa dla siłowni czy fitnessu. Panowie też trenują, choć u nas to rzadkość. Kiedyś wymieniałam się treningami ze znajomymi, którzy zajmują się wspinaczką górską, i byli świetni – mówi z uśmiechem rybniczanka. W Pole Dance Centrum pracują instruktorki, które były kursantkami, są osoby, które trenują od początku działalności studia, są rodzinne duety

oraz panie, które wracają po macierzyńskiej przerwie. – I widać, jak bardzo za tym tęskniły... Są też mamy, które przychodzą na zajęcia swojej grupy, a ich dzieci na swojej. Razem trenują również mamy z córkami, dzieląc wspólną pasję. I fajnie patrzy się, jak wzajemnie się wspierają. Zresztą kiedy widzę rozwój wszystkich swoich kursantek, to dla mnie najfajniejsza nagroda. Na początku są „zielone” i nieco nieśmiałe, a z czasem rozwijają się i odważnie dodają nowe, coraz trudniejsze elementy – opowiada Ania.

## RURKA = FIGURKA

Pole dance kształtuje całe ciało i wzmacnia mięśnie. – Brzucha i pleców – te partie naszego ciała będą najbardziej pracowały w pole dance. Ćwiczyć mogą osoby w niemal w każdym wieku, nawet takie, które właśnie wstały z przysłowiowej kanapy. Dużo osób dzwoni do nas z pytaniem czy sobie poradzą bo wcześniej nie ćwiczyły, bo mają słabe ręce... Mamy jednak tak przygotowane zajęcia, że debiutanci zaczynają od podstaw z osobami o takich samych umiejętnościach i radzą sobie bez problemu. I wcale nie jest to takie trudne, bo gdyby było, wiele osób by zrezygnowało, a są takie, które dotąd niczego nie ćwiczyły, a teraz postanawiają zrobić coś dla siebie i zostają z nami. Widać więc, że jesteśmy w stanie przekonać je do tej właśnie formy aktywności – mówi z zadowoleniem rybniczanka. Oczywiście nie jest to sport dla wszystkich bez wyjątku – osoby z urazem barku zanim wybiorą się na pole dance, powinny skonsultować się z fizjoterapeutą, bo barki są tu dość mocno eksploatowane. Podobnie osoby po urazach kręgosłupa czy z dyskopatią, które mogą ćwiczyć pole dance, ale, jak wyjaśnia nasza bohaterka, po specjalnie dobranym programie treningowym i konsultacjach z terapeutą. – Pole dance pochłania. To dyscyplina, która się nie nudzi. Cały czas pojawiają się nowe figury i przejścia między nimi. Mam wrażenie, że rozwój pole dance się nie kończy. W ten sposób stale można tworzyć coś fajnego, a kombinacji i połączeń różnych figur jest nieskończenie wiele. Pole dance’u trzeba po prostu spróbować! – przekonuje Ania.

## RURA W M3

W studio przy Obwiedni Południowej zamontowanych jest 10 rur. Jedną ze ścian pokrywają lustra. – Zaczynamy od figur głową do góry. Początkujący muszą się oswoić z rurką, nauczyć się,

jak ją trzymać, jak na nią wchodzić. Uczą się obrotów, wspinaczki i regularnie wzmacniają całe ciało – opowiada. Poziom podstawowy trwa ok. 8 miesięcy. Jedną z najprostszych figur jest „krzeselko”, z czasem dochodzą te bardziej akrobatyczne, figury odwrócone, z głową w dół. Panie trenują różnie: raz w tygodniu, niektóre częściej. – Jeżeli ktoś szuka treningu, w którym pracuje całe ciało, koniecznie musi spróbować pole dance! To sport, który się nie nudzi, to sport bardzo kobiecy. Fajne jest to, że dziewczyny trenują w grupach, w których panuje sympatyczna, niemal rodzinna atmosfera. Na taki trening chce się przychodzić! – opowiada Ania. Wiele jej kursantek ma własne rury w domu czy w mieszkaniu. – Ich wybór jest naprawdę spory, można kupić rury z różnego materiału, o różnym sposobie mocowania i różnej średnicy – opowiada instruktorka. W jej studio kursantki biorą również udział w dodatkowych zajęciach rozwojowych, jak taneczne pole choreo czy stretching, w warsztatach z instruktorami spoza miasta czy w sesjach zdjęciowych na rurze. – Dziewczyny odkrywają wspólnie nową pasję, zawiązują przyjaźnie, wspierają się. Fajnie jest patrzeć na ich rozwój – cieszy się Ania. Sama, pomimo swoich tanecznych predyspozycji, zajmuje się typowo siłowym treningiem, wzmacniającym ciało, w którym nie liczy się choreografia, ale sekwencje siłowe. – Jestem tym zafascynowana. Nie wyobrażam sobie, bym miała z tego zrezygnować – mówi. I jest w tym tak dobra, że w 2019 roku została wicemistrzynią Polski w pole sporcie w kategorii profesjonalistki seniorki. Bo dziś to dyscyplina sportowa, w której rywalizuje się o mistrzowskie tytuły, te krajowe i międzynarodowe. – W kategorii pole sport bierze się pod uwagę technikę, trudność wykonywanych figur i jakość ich połączeń. Występ oceniany przez czterech sędziów trwa zwykle powyżej 3 minut, a muzyka do tego układu nie może zawierać słów. To techniczne, bardziej gimnastyczne zawody. Podczas mistrzostw Polski stres był ogromny, bo były to moje pierwsze zawody – wspomina Ania, która planuje start w kolejnych MP w 2025 roku i zachęca do tego niektóre swoje kursantki, bo jak mówi, mają ogromne możliwości, muszą tylko się odważyć. Ale już raz się odważyły – przecież wybrały pole dance.

**Sabina Horzela-Piskula**

# Koszykarz z TikToka

Jesienią 2022 roku koszykarz Tomasz Tomanek (193 cm wzrostu) grał jeszcze w II-ligowej drużynie MKKS-u Rybnik. Skutki poważnej kontuzji sprawiły jednak, że jego kariera utknęła w miejscu. Dzisiaj gra już tylko dorywczo w amatorskiej drużynie z Żor, ale jako influencer, wykorzystując możliwości mediów społecznościowych, zarządza koszykówką dzieci i młodzież. Gdy zjawia się na bardzo popularnych zgrupowaniach organizowanych przez Marcina Gortata, okazuje się, że więcej dzieciaków zna Tomanka niż Polaka, który grał w NBA.

Jak wspomina, z koszykówką zetknął się już w przedszkolu za sprawą wyjątkowego filmu „Kosmiczny mecz” z udziałem gwiazd NBA Michaela Jordana i Larry’ego Birda. Pierwsze koszykarskie treningi odbył jednak mając 12 lat w czasie popularnego wtedy w szkołach SKS-u. Rok później był już zawodnikiem Miejskiego Koszykarskiego Klubu Sportowego. Jako wyjątkowo dobrze zapowiadający się 15-latek grał już w drużynie ligowej. Miał 19 lat, gdy przytrafiła mu się fatalna kontuzja. Na koszykarski parkiet wrócił po długiej przerwie w wieku 21 lat i grał jeszcze przez cztery sezony. Ma 27 lat.

## Kontuzja

W grudniu 2016 roku w ligowym meczu w hali Ekonomia z drużyną z Dąbrowy Górniczej próbował wykonać kolejny „wsad”, czyli po solidnym wyskoku wsadzić piłkę do kosza. Jeden z rywali kopnął go jednak lekko w nogę. Zrobił pół salta do tyłu i spadł na wyprostowaną rękę. Doznał otwartego złamania prawej ręki i prawej nogi. Plan i marzenia o grze w NBA, amerykańskiej, najlepszej lidze świata trafił szlag.

– Wróciłem na parkiet półtora roku później, ale siadła mi psychika. Obciążenie treningowe i psychiczne się skumulowały. Jakby wszystko naraz pękło. Miałem ataki paniki. Bałem się kontaktu fizycznego z rywalami, a ten w koszykówce jest bardzo intensywny, i nie potrafiłem się odblokować. Zżerał mnie strach przed kolejną kontuzją. Zdecydowałem więc, że dam sobie spokój z grą. Zresztą już wtedy na boku robiłem różne rzeczy, które mnie coraz bardziej pochłaniały.

Po blisko rocznym rozbracie z koszykówką zgłosił się do klubu w Żorach prowadzącego amatorską drużynę w III lidze. Gra w niej wtedy, kiedy może; generalnie raczej sporadycznie.

## Koszykówka w TikToku

Z wykształcenia jest kucharzem. Dwa lata temu, pracując przez rok w jednej z rynkowych restauracji, poznał swoją przyszłą dziewczynę Aleksandrę. To ona wprowadziła go w świat social mediów, pokazując rządzące tą wirtualną rzeczywistością mechanizmy i zależności. Co prawda jako początkujący nastolatek nagrywał już komórka

OKAZAŁO SIĘ, ŻE NAJGORSZA RZECZ, JAKA MI SIĘ W ŻYCIU PRZYDARZYŁA, OBRÓCIŁA SIĘ W TĘ NAJLEPSZĄ. TO BYŁ MOJ NOWY POCZĄTEK.

filmiki ze swoimi koszykarskimi popisami i umieszczał na portalu YouTube, ale, jak sam mówi, robił to bez konkretnego celu. Zresztą w pierwszej klasie gimnazjum wszystkie te filmiki usunął.

– Pomyślałem sobie, że w internecie w ogóle nie ma koszykówki dla dzieciaków – ciekawej, fascynującej, nowoczesnej; materiałów pokazujących, jaki sport i koszykówka są fajne. W domu ustawiłem kamerę przed sobą i zacząłem nagrywać ciekawostki dotyczące amerykańskiej ligi NBA. Ale nie mówiłem o wynikach i punktach, tylko o tym, kto ile zarobił, jaki kupił sobie samochód i ile za niego zapłacił. Opowiadałem, ile miał wzrostu najwyższy i najniższy koszykarz w historii NBA. Wrzucałem to na TikToka. Szybko okazało się, że to się podoba. TikTok to wszystko rozpędził, dał mi popularność. Pierwszy mój film z ciekawostkami miał 100 tys. wyświetleń. Ta liczba zrobiła na mnie wrażenie.

Pomyślałem sobie: Coś w tym jest. Nagrywam dalej. Po miesiącu miałem już 40 tys. osób obserwujących mój profil. Tematów mi nie brakowało, bo znam się na koszykówce – wspomina.

Wkrótce postanowił wyjść z kamerą do ludzi, w teren. Sprawdzał m.in. umiejętności koszykarskie chłopców, których spotkał na szkolnym boisku, a nawet organizował im konkursy rzutów, w których nagrodą było 10 zł. Oglądających przybywało. Dzisiaj ma prawie milion obserwujących. Potem przeniósł się na YouTube’a, gdzie ma już pół miliona „obserwatorów”. Niedawno dowiedział się, że jako osoba ma największe koszykarskie konto w Europie.

## Biznes

Przed rokiem założył swoją firmę. Dzięki współpracy z dużą agencją reklamy trafiają do niego reklamodawcy z różnych branż: banki, producenci odzieży, obuwia sportowego itd. Tomasz ma jednak swoje zasady: na jego profilu nie ma reklam piwa czy innych alkoholi. – Chcę robić wyłącznie rzeczy dobre. Pieniądze nie są w tym wszystkim najważniejsze – zapewnia.

Ma starszego o osiem lat brata Dawida, który pracuje w jego firmie. Zajmuje się sprawami formalnymi, by on mógł się skupić na samej realizacji kolejnych dobrych pomysłów. – Wszystko robimy razem. Ja mam jeden pomysł, on drugi. Jesteśmy kreatywni, więc zaraz pojawia się trzeci i czwarty – opowiada. Co ciekawe, brat dla odmiany amatorsko uprawia boks. Do konkretnych realizacji angażują swoich kamerzystów, montażystów, osoby odpowiedzialne za dźwięk.

## Nowe pomysły

Po zimie ma głowę pełną pomysłów. Nie chce ich zdradzać, ale zapowiada, że z wiosną jeszcze bardziej wyjdzie



z kamerą do ludzi. Niedawno był w Stanach Zjednoczonych na kilku meczach NBA; odwiedził m.in. Chicago, Miami, Milwaukee i Orlando. Chciał zobaczyć, jak to wygląda od środka, poczuć atmosferę. W tym roku planuje polecieć tam jeszcze kilka razy, m.in. na finały, w których drużyny grają do czterech zwycięstw. Pomaga mu w tym m.in. współpraca z polskim sklepem sprzedającym stroje i obuwie do koszykówki. Dużo podróżuje też po Europie, bo chce pokazać, że europejska koszykówka też jest ciekawa, zwłaszcza rozgrywki Euroligi.

Od roku angażuje się też w prowadzenie popularnych kampów, czyli zgrupowań dla dzieciaków z byłą gwiazdą NBA Marcinem Gortatem, który firmuje je swoim nazwiskiem. Większość ich uczestników nie może pamiętać występów Gortata w amerykańskiej lidze; prawie wszyscy znają za to Tomasza Tomanka z TikToka i YouTube'a.

– Pomagam Marcinowi Gortatowi w social mediach i przy różnych okazjach przypominam jego osiągnięcia

i najlepsze akcje. Nie zdajemy sobie w Polsce z tego sprawy, ale w Ameryce Gortat wciąż jest bardzo szanowanym sportowcem. Tam jest bardziej poważany niż tutaj. Gdy byłem w Orlando, gdzie grał, przekonałem się, że Marcina Gortata znają tam prawie wszyscy – mówi Tomanek.

On sam na brak popularności nie narzeka. Ostatnio w jednej z fastfoodowych restauracji natknął się na szkolną wycieczkę. Uczniowie zrobili sobie z nim jakieś 80 zdjęć.

– Robię rzeczy długoterminowo dobre. Cały czas otrzymuję informacje zwrotne. Ludzie piszą, że dzięki mnie polubili koszykówkę, że zaczęli w nią grać albo oglądać mecze.

Aktualnie działa głównie na TikToku i Instagramie, gdzie zamieszcza raczej krótsze filmiki, nowoczesnie, dynamicznie zmontowane. W ubiegłym roku zamieścił ich w sieci około 700.

Duża popularność zaowocowała m.in. współpracą z NBA i Euroligą, które zapraszają go na mecze oraz organizowane przez siebie wydarzenia.

## Fundacja

Tomasz Tomanek zarejestrował już swoją fundację Polski Basket, której jest prezesem. Chce m.in. wspierać młodych utalentowanych koszykarzy z rodzin mniej zamożnych i organizować różnego rodzaju wydarzenia. Właśnie rozkręca jej działalność.

– Praktycznie od zawsze marzyłem o grze w Eurolidze i w NBA, ale kontuzja te moje plany przekreśliła. Bardzo to przeżyłem. Okazało się jednak, że mogę robić coś innego, nadal zajmując się koszykówką. Mało tego, bywam na największych koszykarskich wydarzeniach i mam kontakt z najlepszymi zawodnikami, czyli robię to, o czym zawsze marzyłem. Okazało się więc, że najgorsza rzecz, jaka mi się w życiu przydarzyła, obróciła się w tę najlepszą. To był mój nowy początek. Wciąż jestem więc optymistą, ale dzisiaj już bardziej stąpającym po ziemi – mówi Tomasz Tomanek.

Wacław Troszka



Tomasz Tomanek i Marcin Gortat



Laureaci głównych sportowych nagród za ubiegły rok: Artur Fajkis, Piotr Majza i Szymon Szulik z prezydentem Piotrem Kuczera i jego zastępcą Wojciechem Kiljańczykiem (pierwszy z lewej)

ZDJ. WACŁAW TROSKA

## DZUDOKA SZYMON SZULIK SPORTOWCEM ROKU 2023

**Szymon Szulik, 18-letni dzudoka Polonii Rybnik, który w ubiegłym roku wywalczył tytuł mistrza świata kadetów, 14 marca w Domu Kultury w Chwałowicach odebrał z rąk prezydenta Piotra Kuczery nagrodę dla najlepszego sportowca Rybnika 2023 roku.**

W czasie dorocznej gali prezydent Kuczera wręczył również nagrody dla najlepszego trenera i działacza sportowego 2023 roku. Pierwszą z nich drugi raz z rzędu odebrał Artur Fajkis, trener sekcji szermierczej Rybickiego Młodzieżowego Klubu Sportowego, ale również trener kadry narodowej junierek. Z kolei nagrodę za osiągnięcia w działalności sportowej odebrał 74-letni Piotr Majza, członek założyciel, były prezes i wciąż aktywny działacz Miejskiego Koszykarskiego Klubu Sportowego, prowadzącego drużyny koszykarzy. Klub w tym roku obchodzi swoje 30-lecie.

Prezydent Piotr Kuczera zauważył na wstępie, że tak naprawdę wszyscy sportowcy, którzy realizują swoją pasję, trenują i startują rywalizując z innymi sportowcami, są moralnymi zwycięzcami.

Z kolei Trener Roku 2023 Artur Fajkis, dziękując za kolejne wyróżnienie, wyraził nadzieję, że w czasie przyszłorocznej gali będziemy się cieszyć z olimpijskich startów reprezentantów rybnickich klubów. Duże szanse na udział w tegorocznych letnich

igrzyskach olimpijskich w Paryżu mają bowiem obecny na gali dzudoka Kejza Team Piotr Kuczera i podopieczna Fajkisa szpadzistka Alicja Klasik, która nie otrzymuje miejskich nagród finansowych, bo nie jest mieszkanką Rybnika (nie pozwalają na to przepisy).

W czasie gali, którą już tradycyjnie poprowadził Robert Krzyżaniak z Radia 90, nagrody pieniężne i wyróżnienia za znaczące osiągnięcia sportowe minionego roku odebrało jeszcze 49 osób, głównie sportowców i trenerów. Był wśród nich m.in. wspomniany już olimpijczyk z Tokio, Piotr Kuczera, który w ubiegłym roku zdobył swój siódmy tytuł mistrza Polski; tym razem w kategorii 100 kg. Nagrodę odebrała też Anna Duda, wybitna pływaczka sekcji pływackiej RMKS-u Rybnik, startująca w kategorii masters. Na ubiegłorocznych letnich i zimowych mistrzostwach Polski mastersów zdobyła łącznie 8 tytułów mistrzyni Polski i 15 medali. Z kolei znany rybnicki biegacz Dawid Malina otrzymał nagrodę za tytuł mistrza Polski w biegach górskich.

Nagrody za sukcesy drużynowe trafiły m.in. do trójki młodych koszykarek RMKS-u siostr Oliwii i Klaudii Keller oraz Mai Troszki, które zdobyły brąz mistrzostw Polski w koszykówce 3x3. Nagrodę w ich imieniu odebrał trener Grzegorz Korzeń. Nagrodę za srebro mistrzostw Polski juniorów i młodzików odebrali też młodzi bejsboliści i bejsbolistki Silesii Rybnik. Reprezentanci bejsbolowego klubu już

tradycyjnie byli najliczniejszą ekipą obecną na gali.

Nagrody trafiły też do kilku rybniczian reprezentujących kluby z innych miast. Julia Oleś, bokserka Gardy Gierałtowiec, w ubiegłym roku zdobyła tytuł mistrzyni Polski junierek, a na mistrzostwach Europy zajęła trzecie miejsce. Nagrodę otrzymali też dwaj bracia kolarze Mikołaj i Dawid Szulikowie jeżdżący w klubach z Lublina i Kobielic (nagrodę odebrał tata). W sumie nagrody trafiły do 50 młodych rybniczian reprezentujących 7 rybnickich klubów (RMKS, Kejza Team, Polonia, Silesia, Zefir Boguszowice, TL ROW i TS Kuźnia) oraz 9 klubów z innych miejscowości, m.in. z Czerwionki-Leszczyn, Rydułtów, Gierałtowiec, Chorzowa i Katowic.

Już od lat wiele emocji wzbudzają przepisy, które nie pozwalają miastu przyznać nagrody finansowej sportowcowi, który reprezentuje rybnicki klub, ale nie jest mieszkańcem Rybnika. To dlatego na gali zabrakło m.in. przedstawicieli miniżużlowych Rybek Rybnik. W ubiegłym roku Rybki zdobyły wszystko, co w polskim miniżużlu było do zdobycia, ale żadna z tych Rybek nie mieszka w Rybniku.

Laureaci trzech głównych nagród dla sportowca, trenera i działacza roku 2023 otrzymali po 5 tys. zł. W przypadku pozostałych nagrodzonych sportowców premie z budżetu miasta wynosiły od 300 do 2.000 zł.

Wacław Troszka

# NASI LIGOWCY

## SIATKÓWKA

Siatkarze Volleya Rybnik 23 marca, w ostatnim meczu sezonu, pokonali na wyjeździe 3:1 MKS Gamrat MOSiR Jasło. W IV grupie II ligi (12 drużyn) rybnicka drużyna zajęła 6. miejsce.

## PIŁKA NOŻNA

W trzech pierwszych meczach rundy wiosennej IV-ligowi piłkarze ROW-u 1964 Rybnik zdobyli 4 pkt. Rozpoczęli od remisu 1:1 na swoim boisku z Kuźnią Ustroń, potem przegrali na wyjeździe z drugą drużyną GKS-u Tychy 2:5, a w przedostatnią sobotę marca pokonali przy ul. Gliwickiej 5:1 LKS Tworów. Po 18 kolejkach rybnicki zespół z dorobkiem 27 pkt zajmuje w tabeli (16 drużyn) 8. miejsce. W Wielką Sobotę, 30 marca, nasi piłkarze zagrają na wyjeździe z drugą drużyną Rekordu Bielsko-Biała (10. miejsce; 25 pkt).

## KOSZYKÓWKA

I-ligowe koszykarki RMKS-u XBest Rybnik, zajmując po rundzie zasadniczej 7. miejsce (10 zwycięstw – 12 porażek) w pierwszej rundzie play-offów trafiły na drugą w tabeli Wisłę Orlen Południe Kraków (19 – 3). 24 marca w pierwszym meczu Wisła wygrała z grającym w osłabieniu RMKS-em XBest 81:51. Mecz nr 2 zaplanowano na Wielki Czwartek, 28 marca o 17.30 w Rybniku-Boguszowicach. Do kolejnej rundy awansuje drużyna, która wygra dwa mecze.

II-ligowi koszykarze MKKS-u Rybnik 23 marca w ostatnim meczu zasadniczej części sezonu pokonali 71:66 drugą drużynę MKS-u Dąbrowa Górnicza

i zakończyli ją na 4. miejscu (22 zwycięstwa – 8 porażek). W pierwszej rundzie play-offów zmierzą się z Bozżą Kraków (5. miejsce; 19 – 11). Pierwszy mecz w Krakowie miał się odbyć 27 marca. Mecz rewanżowy w Rybniku w środę 3 kwietnia o 19 w hali Ekonomika. Do II rundy awansuje drużyna z większym dorobkiem punktowym.

## PIŁKA NOŻNA KOBIEC

W Niedzielę Palmową w ekstralidze futsalu Frelki z TS ROW pokonały na swoim boisku Wandę Kraków 6:1 (6:0). Po tym zwycięstwie z 31 pkt zajmują w tabeli 11 drużyn 4. miejsce. Walczące o medal rybniczanki mają przed sobą jeszcze cztery mecze. Pierwszy z nich 7 kwietnia w Warszawie z AZS-em Uniwersytet Warszawski (5. miejsce; 30 pkt).

Piłkarską wiosnę rozpoczęła już II-ligowa drużyna TS ROW, grająca na razie bez najlepszych piłkarek występujących obecnie w ekstraligowym zespole futsalowym. Trudno więc się dziwić, że młody zespół odnotowuje wysokie porażki. W pierwszym meczu, 16 marca, na swoim boisku Frelki przegrały z MKS-em Myszków 0:9, a w drugim tydzień później przegrały na wyjeździe z Wandą Kraków 0:11. Po 13 kolejkach w tabeli 12 drużyn TS ROW z 20 pkt zajmuje 6. miejsce. W następnym meczu 6 kwietnia w Kamieniu rybniczanki zagrają z Respektem Myślenice (9. miejsce; 15 pkt).

## ŻUŻEL

Prezes Krzysztof Mrozek zmontował na ten sezon silny skład i zapowiada walkę o awans do ekstraligi. Bataię o ligowe punkty drużyna Innpro ROW Rybnik rozpocznie 13 kwietnia w Poznaniu (godz. 16.30). Tydzień później, 20 kwietnia o 19 pierwszy mecz w Rybniku. Rywalem będzie beniaminek tzw. drugiej ekstraligi (Metalkas 2. Ekstraliga) STAL Rzeszów.

Wacław Troszka

## Nowy stadion w Rybniku

**W czasie prezentacji żużlowej drużyny Innpro ROW Rybnik prezydent Piotr Kuczera zapowiedział gruntowną modernizację Stadionu Miejskiego przy ul. Gliwickiej.**

– Chcemy zapewnić naszym kibicom komfort oglądania meczów naszej drużyny. Inne żużlowe miasta nam odjeżdżają, a tego bym nie chciał – powiedział prezes żużlowego klubu Krzysztof Mrozek.

W odpowiedzi prezydent Kuczera zapowiedział gruntowną modernizację stadionu przy ul. Gliwickiej rozłożoną na kilka lat i kilka etapów. Na przygotowanych przez klub wizualizacjach, do których raczej nie należy się przywiązywać, widzimy przede wszystkim dwukondygnacyjne zadaszone trybuny stanowiące zamknięty owal, a na prostej startowej, pod dachem segment z zamkniętymi łóżami VIP-owskimi. Obecnie na łuku od północy trybun nie ma i nigdy zresztą nie było. To tam w północno-zachodnim narożniku jest usytuowany m.in. park maszyn, z którego korzystają żużlowcy. Tyle że zgodnie z wytycznymi zarządzającej rozgrywkami spółki Ekstraliga, w przypadku występów ROW-u w ekstralidze ów park maszyn musiałby znajdować

się na wysokości prostej przeciwległej do prostej startowej (prosta z polami startowymi i maszyną startową), czyli gdzieś w sąsiedztwie stadionu lekkoatletycznego.

Kolejne wymogi co do obiektów, stawiane klubom przez organ zarządzający rozgrywkami żużlowym, budzą w środowisku wiele zastrzeżeń, bo koszty dostosowania się do owych „wytycznych” spadają na kluby bądź miasta i gminy będące właścicielami stadionów.

– I tak musimy zrobić na stadionie kilka rzeczy, które wymuszają żużlowe władze. Nie chcę modernizować stadionu byle jak. Obiekt, taki jak ten, który widzieliście, chcemy zbudować w ciągu kilku lat. Rozbijemy to na etapy i każdego roku jakąś konkretną jego część wybudujemy. Potrzeba trochę cierpliwości, ale Rybnik na taki stadion zasługuje – mówił do kibiców w Boguszowicach prezydent Piotr Kuczera.

Jak powiedziała nam Agnieszka Skupień, rzecznik prasowa Urzędu Miasta Rybnika, kompleksowa modernizacja stadionu w oparciu o koncepcję przygotowaną przez klub jest podzielona na pięć etapów. – W najbliższych tygodniach miasto ogłosi konkurs architektoniczny na projekt modernizacji



ZDJ. LATAJĄCY OBIEKTYW

stadionu oparty na koncepcji klubu. Chcemy, by był on gotowy na koniec roku. Rozstrzygnięcie konkursu wiele powie o dalszych krokach w przypadku tej inwestycji – powiedziała nam Agnieszka Skupień.

Gdy będzie znany już docelowy projekt, wiele dowiemy się też o wstępnym kosztorysie tejże inwestycji. Z naszych informacji wynika, że zmodernizowany miejski stadion przy Gliwickiej nadal miałby być dwufunkcyjny i służyć żużlowcom i piłkarzom.

Wacław Troszka



# Wybory samorządowe 2024

**W dniu 7 kwietnia br. zostaną przeprowadzone wybory do organów jednostek samorządu terytorialnego.**

**Lokale wyborcze będą otwarte od godz. 7.00 do 21.00.**

Nadzór nad organizacją i przeprowadzeniem wyborów sprawuje Miejska Komisja Wyborcza, której siedziba mieści się w budynku Urzędu Miasta Rybnika, ul. Bolesława Chrobrego 2, II p., pok. 153. Miejska Komisja Wyborcza w wyborach samorządowych zarejestrowała listy kandydatów na radnych w wyborach do Rady Miasta Rybnika następujących komitetów wyborczych (kolejność zgodna z przydzielonymi nr list):

- KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
- KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY KOALICJA OBYWATELSKA
- KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW BLOK SAMORZĄDOWY RYBNIK
- KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW WSPÓLNIE DLA RYBNIKA Z PIOTREM KUCZERĄ
- KOMITET WYBORCZY LEPSZY RYBNIK

Szczegółowy wykaz zarejestrowanych kandydatów w ramach ww. list dostępny jest na Obwieszczeniu Miejskiej Komisji Wyborczej o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych w wyborach do Rady Miasta Rybnika zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r. dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.um.rybnik.eu/Default.aspx?Page=448> oraz podany został do publicznej wiadomości poprzez rozplakatowanie na terenie naszego Miasta.

**W wyborach Prezydenta Miasta Rybnika Miejska Komisja Wyborcza przyjęła zgłoszenia następujących kandydatów (kolejność zgodna z porządkiem alfabetycznym):**

- KAZEK Krzysztof Szczepan, zgłoszony przez KWW BSR
- KUCZERA Piotr Paweł, zgłoszony przez KKW KOALICJA OBYWATELSKA
- PRUSZCZYŃSKI Tomasz Sebastian, zgłoszony przez KW LEPSZY RYBNIK
- SAĆZEK Andrzej Stanisław, zgłoszony przez KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Informacje dotyczące zarejestrowanych list kandydatów w wyborach do Sejmiku Województwa Śląskiego dostępne są na stronie Państwowej Komisji Wyborczej pod adresem: [https://wybory.gov.pl/samorzad2024/pl/sejmik\\_wojewodztwa/okreg/240000/3](https://wybory.gov.pl/samorzad2024/pl/sejmik_wojewodztwa/okreg/240000/3).

## Wybory w Rybniku

Wszelkie ważne kwestie związane z wyborami samorządowymi można znaleźć na stronie Biuletynu Informacji Publicznej UM Rybnika <http://bip.um.rybnik.eu> w zakładce „Wybory samorządowe” (<https://bip.um.rybnik.eu/Default.aspx?Page=448>) Sprawy dotyczące rejestru wyborców oraz możliwości głosowania załatwić można w **Urzędzie Miasta Rybnika w Wydziale Spraw Obywatelskich, pokój nr 158 lub telefonicznie, pod nr. tel. 32 43 92 160 w godzinach pracy urzędu.**

• **Wniosek o zmianę miejsca głosowania – tel. 32 43 92 162**

W wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego wniosek o zmianę miejsca głosowania może złożyć wyłącznie wyborca niepełnosprawny i dotyczy wyłącznie lokalu obwodowej komisji wyborczej dostosowanego do potrzeb wyborców niepełnosprawnych położonego w okręgu wyborczym właściwym dla adresu zameldowania na pobyt stały lub adresu stałego zamieszkania wyborcy. Jedynie w przypadku gdy w tym okręgu wyborczym nie ma takiego lokalu wyborczego, wniosek może dotyczyć lokalu obwodowej komisji wyborczej dostosowanego do potrzeb wyborców niepełnosprawnych położonego w innym okręgu wyborczym.

Wniosek można złożyć w okresie **do 4 kwietnia 2024 r.** w Urzędzie Miasta Rybnika (Wydział Spraw Obywatelskich). Wniosek o zmianę miejsca głosowania wyborcy niepełnosprawnego złożony przed dniem pierwszego głosowania dotyczy również przeprowadzenia ponownego głosowania. We wniosku podaje się:

- nazwisko i imiona,
- obywatelstwo,

- numer PESEL Wnioskodawcy,
- adres przebywania w dniu wyborów.

Wniosek może zostać złożony:

- na piśmie w postaci papierowej z własnoręcznym podpisem,
- w postaci elektronicznej, opatrzonej kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem, przy użyciu usługi elektronicznej udostępnionej przez Ministra Cyfryzacji.

Wyborca, który zmienił miejsce głosowania, zostanie z urzędu skreślony ze spisu wyborców, w którym uprzednio był ujęty.

• **Głosowanie przez pełnomocnika – tel. 32 43 92 178**

Głosować przez pełnomocnika mogą wyborcy:

- posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych,
  - którzy w dniu głosowania ukończą 60 lat.
- Głosować przez pełnomocnika można tylko w kraju. Pełnomocnikiem może być osoba posiadająca prawo wybierania. Pełnomocnikiem nie może być:
- osoba wchodząca w skład komisji obwodowej właściwej dla obwodu głosowania osoby udzielającej pełnomocnictwa do głosowania;
  - mąż zaufania;
  - obserwator społeczny;
  - osoba kandydująca w wyborach.

Pełnomocnictwo można przyjąć:

- tylko od jednej osoby lub
- od dwóch osób, jeżeli co najmniej jedną z nich jest wstępny (ojciec, matka, dzia-

dek, babka, itd.), zstępny (syn, córka, wnuk, wnuczka, itd.), małżonek, brat, siostra lub osoba pozostająca w stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli w stosunku do pełnomocnika.

W celu sporządzenia aktu pełnomocnictwa wyborca składa wniosek do wójta (burmistrza, prezydenta miasta) gminy, w której wyborca jest ujęty w obwodzie głosowania właściwym dla adresu zameldowania na pobyt stały lub adresu stałego zamieszkania.

Wniosek o udzielenie pełnomocnictwa do głosowania składa się:

- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, opatrzonym własnoręcznym podpisem,
- na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej opatrzonym kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, przy użyciu usługi elektronicznej udostępnionej przez ministra właściwego do spraw informatyzacji, po uwierzytelnieniu tej osoby w sposób określony w art. 20a ust. 1 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

We wniosku zamieszcza się:

- imię (imiona) i nazwisko,
- numer ewidencyjny PESEL,
- adres zamieszkania zarówno Wyborcy, jak i osoby, której ma być udzielone pełnomocnictwo do głosowania,
- oznaczenie wyborów, których dotyczy pełnomocnictwo do głosowania.

Do wniosku dołącza się:

- kopię aktualnego orzeczenia właściwego organu orzekającego o ustaleniu stopnia niepełnosprawności osoby udzielającej pełnomocnictwa do głosowania;

- pisemną zgodę osoby mającej być pełnomocnikiem, zawierającą jej nazwisko i imię (imiona) oraz adres zamieszkania, a także nazwisko i imię (imiona) osoby udzielającej pełnomocnictwa do głosowania. Akt pełnomocnictwa sporządza się na pierwsze oraz ponowne głosowanie odrębnie.

**Wniosek należy złożyć w terminie do dnia 29 marca 2024 r.**

• **Głosowanie korespondencyjne** – termin złożenia wniosku upłynął w dniu 25 marca 2024 roku.

### Kto może wybierać?

Osobami uprawnionymi do wzięcia udziału w głosowaniu są obywatele polscy, zamieszkali na stałe na obszarze gminy Rybnik, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 18 lat.

### Gdzie głosujemy?

Głosować będzie można w tych samych lokalach wyborczych, w których odbywało się głosowanie w wyborach parlamentarnych w 2023 roku.

Pełny wykaz aktualnych siedzib obwodowych komisji wyborczych łącznie z granicami obwodów głosowania znajdziesz Państwo na stronie Biuletynu Informacji Publicznej w zakładce „Podział miasta na obwody wyborcze” (<https://bip.um.rybnik.eu/Default.aspx?Page=254>) oraz na obwieszczeniach wyborczych.

### W jaki sposób głosujemy?

**W dniu wyborów każdy wyborca otrzyma trzy pojedyncze karty do głosowania lub dwie pojedyncze karty i jedną broszurę:**

- w wyborach Prezydenta Miasta Rybnika – kartę koloru białego z nazwiskami kandydatów drukowanymi na różowym tle. W prawym górnym rogu karta ma wycięte cztery umiejscowione w poziomie otwory.
- w wyborach do Rady Miasta Rybnika – kartę koloru białego z nazwiskami kandydatów drukowanymi na szarym tle. W prawym górnym rogu karta ma wycięte trzy umiejscowione w poziomie otwory.
- w wyborach do Sejmiku Województwa Śląskiego – kartę/broszurę (decyzja właściwej terytorialnej komisji wyborczej) koloru białego z nazwiskami kandydatów drukowanymi na niebieskim tle. W prawym górnym rogu karta ma wycięty jeden otwór.

### Sposób głosowania

**WYBORY PREZYDENTA MIASTA RYBNIKA:**

wyborca głosuje tylko na określonego kandydata, stawiając znak „x” obok jego nazwiska.

**GŁOS NIEWAŻNY:**

- znak „X” postawiony w kratce przy nazwisku więcej niż jednego kandydata
- znak „X” niepostawiony w żadnej kratce
- znak „X” postawiony w kratce wyłącznie

przy nazwisku kandydata skreślonego przez miejską komisję wyborczą

W wyborach prezydenta miasta zwycięży ten kandydat, który otrzyma więcej niż połowę ważnie oddanych głosów. Jeśli żaden z kandydatów nie przekroczy wymaganego progu, dwa tygodnie później, tj. 21 kwietnia 2024 r., odbędzie się kolejne głosowanie (II tura wyborów), w którym weźmie udział dwóch kandydatów z najlepszym wynikiem z I tury.

**WYBORY DO RADY MIASTA RYBNIKA ORAZ SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO:**

wyborca głosuje tylko na określoną listę, stawiając znak „x” obok nazwiska jednego z kandydatów wskazując tym samym jego pierwszeństwo do mandatu.

**GŁOS NIEWAŻNY:**

- znak „X” postawiony w kratkach obok nazwisk kandydatów umieszczonych na więcej niż jednej liście
- brak znaku „X” w jakiegokolwiek kratce
- znak „X” postawiony w kratce wyłącznie przy nazwisku kandydata z listy unieważnionej przez miejską komisję wyborczą

**WYJĄTEK** – jeżeli znak „x” został postawiony obok nazwisk dwóch lub więcej kandydatów z tej samej listy, to głos jest ważny. Uznaje się wtedy, że został oddany na daną listę, a pierwszeństwo przysługuje temu z oznaczonych kandydatów, który jest najwyższy na liście. ■

Materiał sfinansowany przez KWW Blok Samorządowy Rybnik.



# KRZYSZTOF KAZEK

NA PREZYDENTA RYBNIKA

## #BLIŻEJLUDZI



Bezplatne ogłoszenie wyborcze (1/2 strony)

5 ANETA KORCZYŃSKA	6 MALGORZATA HANS	7 ADAM NIEPODZIANY	8 MARTA JOKA
4 MARTA JOKA	3 MARTYNA POLSKA	OKRĘG 3 CHWAŁOWICE, MEKSYK, NIEDOBCZYCE, NIEWIADOM, POPIELÓW, RADZIEJÓW	
2 HENRYK CEBULA	1 ANDRZEJ WOJACZEK		

6 MAGDALENA KALCZYŃSKA	7 WIKTOR KORCZYŃSKI	8 ANNA PODLESZY	9 ANDRZEJ KORCZYŃSKI
5 ANETA KORCZYŃSKA	4 MARTYNA POLSKA	OKRĘG 1 CHWAŁECKIE, GOLEJÓW, GRABOWNIA, KAMIEŃ, OCHOJEC, OZIERCOWICE, RYBNICKA KUCHNIA, RYBNIK, PÓLNOĆ, STODOLY, ŚRODMIEŚCIE, WIELOPOLA	
3 MAGDALENA KORCZYŃSKA	2 BRONISŁAW PIEŁA	1 TOMASZ MIŁOWSKI	



5 MAREK KORCZYŃSKI	6 MARTA KORCZYŃSKA	7 KAROL KORCZYŃSKI	8 RYSZARD GRÓŃSKI
4 KATARZYNA KORCZYŃSKA	3 MAREK KORCZYŃSKI	OKRĘG 2 BOCUSZOWICE OSIEDLE, BOCUSZOWICE STARE, GOTARTOWICE, KŁOKOCIN, LICOTA - LICOCKA KUCHNIA, PARUSZOWIEC PIASKI	
2 LESZEK KUSKA	1 ANNA GRUSZKA		

4 KRYSTYNA KORCZYŃSKA	5 Krzysztof Kazek	6 ANETA SMOLKA	7 MARTYNA POLSKA
3 MARIUSZ WOWRA	OKRĘG 4 MAROKO-NOWINY, SMOLNA, ZAMYŚLÓW, ZEBRZYDOWICE		
2 MICHAŁ CHMIELIŃSKI	1 KRZYSZTOF KAZEK		

#blizejludzi



KRZYSZTOF  
**KAZEK**  
NA PREZYDENTA RYBNIKA



Piotr

**KUCZERA**

na Prezydenta Rybnika

**WSPÓLNY RYBNIK**

Okręg **1**

WYBORY  
SAMORZĄDOWE **2024**

kandydaci do Rady Miasta

**1**



Wojciech **KILJAŃCZYK**

**2**



Krzysztof **SZAFRANIEC**

**3**



Aleksandra **NOWARA**

**4**



Aleksander **GORTAT**

**5**



Bartosz **GLIWA**

**6**



Arkadiusz **STEC**

**7**



Danuta **KOŁODZIEJCZYK**

**8**



Anna **DUDA**

**9**



Klaudia **POTYSZ**

Okręg **2**

kandydaci do Rady Miasta

**1**



Łukasz **KŁOSEK**

**2**



Grzegorz **GLUPCZYK**

**3**



Aleksandra **KOMPAŁA**

**4**



Jan **BOCHENEK**

**5**



Michał **KEMPNY**

**6**



Maria **STACHOWICZ-POLAK**

**7**



Helena **BOJANOWSKA**

**8**



Grażyna **KOWALSKA**

## Okręg 3

### kandydaci do Rady Miasta

1



Piotr **KUCZERA**

2



Tadeusz **BIAŁOUS**

3



Marian **FOJCIK**

4



Izabela **NOSIADEK**

5



Weronika **MARCZAK**

6



Sebastian **ŚMIEJA**

7



Anna **BIENIEK**

8



Zbigniew **LUBSZCZYK**

## Okręg 4

### kandydaci do Rady Miasta

1



Radosław **KNESZ**

2



Franciszek **KURPANIK**

3



Joanna **MARCINIAK**

4



Hanna **KUSTRA**

5



Radosław **CIOKAN**

6



Joanna **NASUTA**

7



Bartosz **RUPIŃSKI**

8



Grażyna **KARCZ-MAZIARZ**

## Sejmik Województwa **ŚLĄSKIEGO**

### kandydat do Sejmiku Województwa Śląskiego



Grzegorz **WOLNIK**

**1 miejsce** na liście Koalicji Obywatelskiej



Materiał sfinansowany przez KKW Kodyfika Obywatelska

Piotr  
**KUCZERA**

## Szanowni Państwo!

Budujemy wspólny Rybnik. On jest różnorodny, ma różne potrzeby, ale dla każdego jest w nim miejsce. Tworzymy miasto, w którym dobrze się żyje!

Już 9 lat trwa moja współpraca z mieszkańcami. Razem udało nam się wiele osiągnąć. Myślenie wspólnotowe jest mi bliższe, jestem chłopakiem z małej wspólnoty, z dzielnicy z dala od centrum, dlatego chciałem by każdy z mieszkańców czuł się ważny. Chciałem, żeby każdy czuł, że bazylika i Zabytkowa Kopalnia Ignacy i ośrodek w Kamieniu są wspólne, są nas wszystkich. Cieszę się, że mieszkańcy poszli za tym głosem, co pokazali choćby w projektach około Miejskich, które powstawały w dzielnicach: Kamień, Paruszwiec-Piaski, Niewiadom. Chciałem by miasto podążało za tymi pragnieniami, dlatego też działaliśmy w taki sposób, że tam, gdzie pojawiał się pomysł mieszkańców my go dalej rozwijaliśmy, dokładaliśmy swoją cegiełkę w inwestycjach. Te 9 lat temu założyłem sobie, że w Rybniku ma się dobrze mieszkać. Dla mnie wtedy to oznaczało: Budowę Drogi Regionalnej, jako szybkiego połączenia z autostradą A1. A drogowo, te 9 lat temu, byliśmy mocno opóźnieni. I walkę o czyste powietrze. To były sprawy najpilniejsze do załatwienia, po to by ludzie chcieli w tym mieście żyć. Dziś mogę z dumą powiedzieć, że to zrobiłem. Te podstawy spowodowały, że możemy inwestować w kolejne elementy, które poprawią jakość życia i pozwolą na rozwój Rybnika.

Chcę z Wami: Z mieszkańcami i Radnymi budować **WSPÓLNY RYBNIK!**

### CO UDAŁO SIĘ ZROBIĆ?

- Drogę Regionalną, łączącą Rybnik z autostradą A1,
- Rybnik został liderem walki ze smogiem,
- 192 mieszkania w ramach TBS-u,
- bulwary nad Nacyną,
- Zabytkowa Kopalnia Ignacy,
- budynek Rafał w strefie Juliusza,
- strefa rekreacji w ośrodku w Kamieniu,
- tereny inwestycyjne dla przedsiębiorców,
- przekazać środki na remont rybnickiej porodówki.

### CO PLANUJĘ W KOLEJNEJ KADENCJI:

- pozyskać pieniądze dla Rybnika z Krajowego Planu Odbudowy (KPO),
- kontynuować walkę o czyste powietrze,
- remont budynków w strefie Juliusza,
- wybudować brakujące odcinki bulwarów nad Nacyną,
- remont pl. Armii Krajowej wraz z budową centrum przesiadkowego,
- rozwój Rybnickiego Okręgu Wodorowego ROW 2.0,
- Park Kulturowy w Śródmieściu,
- budowę hali widowiskowo-sportowej,
- budowę nowego żłobka w miejscu po dawnej "Ryfamie".

LEPSZY  
RYBNIK

Tomasz  
**Pruszczyński**

Przyszły  
**PREZYDENT**  
Lepszego Rybnika

lepszyrybnik.pl

### O mnie

Jestem przedsiębiorcą i lokalnym patriotą z Rybnika. Rozwijałem, rozwijam i współtworzę różne firmy: OS3, SARE (obecnie Digitree SA notowana na GPW), Digital Avenue, Hostersi, Red Sky, czy Słońce+ i tuPolska. Jestem absolwentem Wyższej Szkoły Komunikowania i Mediów Społecznych im. Jerzego Giedroycia w Warszawie, służyłem w Nadwiślańskich Jednostkach Wojskowych. Jako współzałożyciel i prezes przeszedłem proces od startupu, małej firmy przez debiut na New Connect, aż do zadzwonienia dzwonkiem na Giełdzie Papierów Wartościowych. Zarządzałem zespołami liczącymi nawet 250 osób. Współpracowałem z takimi funduszami jak MCI, Xevin Investments, WS Investments, Concordia. Angażuję się społecznie: akcje "Karny Kopciuch", "Posiłek dla medyka z Rybnika" czy "Zostań Mikołajem dla Seniora". Prywatnie jestem ojcem rodziny z dwoma synami na pokładzie. Lubię jeździć na rowerze, grać w padła i pływać pod żaglami. Mój cel to żyć w Lepszym Rybniku.

Mam nadzieję, że pomożecie mi Państwo w realizacji tego celu.

### Program

1. Inwestycje i nowe miejsca pracy.
2. Komunikacja bezbiletowa oraz połączenia do Gliwic i Zor.
3. Naprawa tego, co wymaga naprawy. Zadbajmy o to co mamy!
4. Szkolnictwo wyższe w Rybniku.
5. Rybnik dla Seniorów i osób potrzebujących pomocy.
6. Zalew dla Rybniczank i Rybnican!
7. Powrót do wielkich koncertów.
8. Budowa wizerunku miasta, miejsca do godnego życia z możliwościami rozwoju.

Materiał KW Lepszy Rybnik

Odwiedź naszą stronę [lepszyrybnik.pl](http://lepszyrybnik.pl) i zapoznaj się z życiorysami naszych kandydatów.

Okręg wyborczy nr 1

Śródmieście/Północ/Wielopole/Orzepowice/Chwałęcice/Stodoły/Ochojec/  
Grabownia/Golejów/Kamień / Rybnicka Kuźnia



Mirosław  
**Małek**  
Olimpijczyk



Marta  
**Kuśka**  
Ekonomistka



Wojciech  
**Student**  
Finansista



Anna  
**Solich**  
Terapeutka



Piotr  
**Holdenmajer**  
Przedsiębiorca



Zuzanna  
**Witkowska**  
Inspektor pracy



Sabine  
**Tomanek**  
Animatorka



Jan  
**Piotrowski**  
Projektant UFH



Michał  
**Kania**  
Inżynier

Okręg wyborczy nr 2

Paruszowiec-Piaski/Ligota-Ligocka Kuźnia/Gotartowice/  
Kłokocin/Boguszowice Stare/Boguszowice Osiedle



Michał  
**Chmielarz**  
Przedsiębiorca



Wojciech  
**Chromik**  
Przedsiębiorca



Cezary  
**Światała**  
Informatyk



Kornelia  
**Gabriel**  
Pracownik soc.



Urszula  
**Salamon**  
Menadżerka



Izabela  
**Karwot**  
Reżyserka



Paweł  
**Gromadzki**  
Socjolog

Okręg wyborczy nr 3

Chwałowice/Radziejów/Popielów/Niedobczyce/Niewiadom/Meksyk



Aleksandra  
**Kolorz**  
Inspektor BHP



Edyta  
**Godziek**  
Menadżerka



Adrian  
**Rędzikowski**  
Inspektor



Marcin  
**Koza**  
Przedsiębiorca



Janina  
**Stula**  
Architekt



Maciej Krzysztof  
**Urbańczyk**  
Finansista



Joanna  
**Małek**  
Historyk sztuki

Okręg wyborczy nr 4

Maroko-Nowiny/Zebrzydowice/Smolna/Zamysłów



Damian  
**Twardawa**  
Menadżer med.



Tomasz  
**Pruszczyński**  
Przedsiębiorca



Stanisław  
**Wengierski**  
Dyr. handlowy



Ludmiła  
**Student**  
Nauczycielka



Maksymilian  
**Machoczek**  
Przedsiębiorca



Barbara  
**Kuligowska**  
Oddziałowa



Anna  
**Konopacka**  
Księgowka



Marcin  
**Macionczyk**  
UX Designer



Łukasz  
**DWORNIK**

KANDYDAT DO **SEJMIKU**  
**WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO**

Andrzej  
**SĄCZEK**

KANDYDAT NA **PREZYDENTA**

**Okręg wyborczy nr 1**

- |   |                                       |
|---|---------------------------------------|
| <b>1</b> Andrzej<br><b>SĄCZEK</b>               | <b>6</b> Jolanta<br><b>WÓJCIK</b>     |
| <b>2</b> Jerzy<br><b>LAZAR</b>                  | <b>7</b> Sylwester<br><b>KOWALSKI</b> |
| <b>3</b> Rafał<br><b>SKOCZOWSKI</b>             | <b>8</b> Monika<br><b>NOWROT</b>      |
| <b>4</b> Ziglinda<br><b>LAMPERT-RASZYŃSKA</b>   | <b>9</b> Antoni<br><b>NOWAK</b>       |
| <b>5</b> Laurencja<br><b>CHOJNACKA-WITOSZEK</b> |                                       |

**Okręg wyborczy nr 2**

- |                                   |  |
|-----------------------------------|--|
| <b>1</b> Mirela<br><b>SZUTKA</b>  | <b>5</b> Jolanta<br><b>BRACHMAN</b>    |
| <b>2</b> Tadeusz<br><b>PAŁKA</b>  | <b>6</b> Władysława<br><b>PAJĄK</b>    |
| <b>3</b> Joanna<br><b>BRZÓZKA</b> | <b>7</b> Łucja<br><b>HYŁA</b>          |
| <b>4</b> Michał<br><b>SZPOT</b>   | <b>8</b> Przemysław<br><b>BUCHALIK</b> |

**Okręg wyborczy nr 3**

- |                                     |                                   |
|-------------------------------------|-----------------------------------|
| <b>1</b> Mariusz<br><b>WĘGLORZ</b>  | <b>5</b> Patryk<br><b>SZLĘDAK</b> |
| <b>2</b> Arkadiusz<br><b>DROBOT</b> | <b>6</b> Mariusz<br><b>SIKORA</b> |
| <b>3</b> Marian<br><b>KAIM</b>      | <b>7</b> Lidia<br><b>SMOŁKA</b>   |
| <b>4</b> Donata<br><b>JANOTA</b>    | <b>8</b> Barbara<br><b>KRUPA</b>  |

**Okręg wyborczy nr 4**

- |  |                                     |
|--|-------------------------------------|
| <b>1</b> Karol<br><b>SZYMURA</b>       | <b>5</b> Kamil<br><b>STELMACH</b>   |
| <b>2</b> Zbigniew<br><b>GRUŻLEWSKI</b> | <b>6</b> Jerzy<br><b>MILANOWSKI</b> |
| <b>3</b> Marzena<br><b>OLECHNO</b>     | <b>7</b> Agnieszka<br><b>SPIEHA</b> |
| <b>4</b> Monika<br><b>SKUPIEŃ</b>      | <b>8</b> Grażyna<br><b>BORTLIK</b>  |

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Bezpłatne ogłoszenie wyborcze (1 strona)





Andrzej  
**SĄCZEK**

KANDYDAT NA **PREZYDENTA**

**Z PASJĄ I ENERGIA  
DLA RYBNIKA**

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość



MATERIAŁ SPONSOROWANY PRZEZ KW LEWICA

**LEWICA**

**GŁOSUJCIE  
NA NASZĄ  
DZIOŁCHA**

**IWONA  
SPYCHAŁA-DŁUGOSZ**

**X 2**

na liście  
do Sejmiku  
woj. śląskiego  
w okręgu nr 3

**ŁUKASZ  
KOHUT**  
europoseł



KWW  
**WSPÓLNIE  
DLA RYBNIKA**  
Z PIOTREM KUCZERA



## WYBORY SAMORZĄDOWE

7 KWIETNIA 2024

### 1 OKRĘG

Śródmieście, Rybnik-Północ, Wielopole, Golejów, Grabownia, Ochojec, Kamień, Orzepowice, Rybnicka Kuźnia, Chwałęcice, Stodoly



### 2 OKRĘG

Paruszowiec-Piaski, Ligota-Ligocka Kuźnia, Boguszowice Stare, Boguszowice Osiedle, Gotartowice, Kłokocin



### POZNAJ NASZE PLANY

Łączy nas budowanie lokalnej wspólnoty w Rybniku wokół wartości, które określają naszą tożsamość. Jesteśmy różni, choćby dlatego, że dostrzegamy naszą dzielnicową przynależność, ale razem potrafimy tworzyć wspólny Rybnik. Szanujemy śląskie - rybnickie korzenie, tradycje i język. Chcemy chronić historyczne dziedzictwo naszego miasta. Jednocześnie będziemy kołem zamachowym w rozwijaniu przedsiębiorczych rozwiązań dla Rybnika, choćby przez działania dla

młodych ludzi, którzy są siłą i energią naszej społeczności. Zależy nam na poszanowaniu zieleni i terenów rekreacyjnych naszego miasta. Z nami Rybnik będzie się rozwijał z poszanowaniem natury. Będziemy się domagać rekompensaty dla środowiska w sytuacjach, które będą tego wymagały. Chcemy tworzyć Rybnik dobry do życia, otwarty na różne poglądy, chcemy tworzyć wspólny Rybnik.

WSPOLNIEDLARYBNIKA.PL

# DZIĘKUJEMY ZA KAŻDY ODDANY GŁOS!

NUMER  
LISTY

18

## 3 OKRĘG

Meksyk, Chwałowice, Radziejów, Popielów, Niedobczyce, Niewiadom



## 4 OKRĘG

Maroko-Nowiny, Zamysłów, Smolna, Zebrzydowice



## CO JEST DLA NAS WAŻNE?

Dokończenie Drogi Regionalnej, przebudowa ulicy Mikołowskiej i Zebrzydowickiej. Budowa mieszkań przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego i Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Stworzenie przestrzeni dla młodych przedsiębiorców przy ulicy Białych. Rozwój Rybnickiej Przestrzeni Czasu Wolnego z budową hali widowiskowo-sportowej w rejonie ulicy Gliwickiej. Zakończenie procesu wymiany

tw. kopciuchów do 2027 roku. Polityka zrównoważonego transportu, która uwzględni potrzeby kierowców, rowerzystów i pieszych. Rozwój nowoczesnego transportu zbiorowego w kierunku technologii wodorowej.

Materiał sfinansowany przez KWW Wspólnie dla Rybnika z Piotrem Kuczerą

**RAŚ** RUCH AUTONOMII ŚLĄSKA

**JAN FIAŁKOWSKI**  
KANDYDAT DO SEJMIKU

**Z RYBNIKA!**

**nr 1**  
lista 14

SPINANSOWANE PRZEZ  
KW RUCH AUTONOMII ŚLĄSKA

**#SZAFNYMYTOZAŚ**



Płatne ogłoszenie wyborcze (1/4 strony)

## ŚWIATOWY DZIEŃ ZIEMI

22 kwietnia miliony ludzi na całym świecie świętować będą Dzień Ziemi, by promować ochronę środowiska i poszerzać świadomość ekologiczną. Święto zainicjowała katastrofa ekologiczna z 1969 roku u wybrzeży Stanów Zjednoczonych, gdzie z uszkodzonej platformy wiertniczej do oceanu wyciekła ropa, doprowadzając do śmierci tysięcy zwierząt i dewastacji środowiska. Dzień Ziemi jest okazją do promowania postaw ekologicznych:

- **OSZCZĘDZAJ ENERGIĘ** – wychodząc z pomieszczenia wyłączaj światło, po ładowaniu telefonu, laptopa wyłączaj ładowarkę, wybieraj urządzenia z najwyższą klasą energetyczną.
- **NIE MARNUJ ŻYWNOSCI** – nie wyrzucaj jedzenia, kupuj tylko to co potrzebujesz, nadmiar oddaj potrzebującym.
- **OSZCZĘDZAJ ZASOBY** – zakręcaj wodę w czasie mycia zębów, dokręcaj kurki.
- **RECYKLING** – segreguj odpady zgodnie z zasadami.
- **OGRANICZ PLASTIK** – korzystaj z bawełnianych toreb na zakupy, pakuj śniadania do papierowych torebek, zainwestuj w butelkę z filtrem.
- **NIE WYRZUCAJ** – zepsute przedmioty naprawiaj, niepotrzebne oddaj lub sprzedaj.
- **OGRANICZ ŚLAD WĘGLOWY** – kupuj od lokalnych producentów.
- **OGRANICZ JAZDĘ SAMOCHODEM** – korzystaj z transportu zbiorowego, roweru, chodź pieszo.
- **ZBIERAJ DESZCZÓWKĘ** – do podlewania używaj deszczówki.
- **ZAŁÓŻ KOMPOSTOWNIK** – uzyskasz naturalny nawóz.
- **POMYŚL O PTAKACH** – zawieś karmniki, budki lęgowe i poidelka.
- **ZADBAJ O OWADY ZAPYLAJĄCE** – zawieś domki dla pszczoł, sadź rośliny miododajne.
- **ZASADŹ DRZEWO** – latem obniżają temperaturę nawet o 3-4°C, a jedno w ciągu roku wytwarza 140 kg tlenu.

## Kilka słów o mnie

Jestem rodowitą Ślązaccą, żoną Krzysztofa, mamą Marty, Karoliny i Hani. Mój dziadek walczył w trzech powstaniach śląskich. To z domu wyniosłam szacunek do ludzi i tolerancję. W życiu kieruję się rozsądkiem. Wierzę w siłę rozmowy i porozumienia.

Mam 27-letnie doświadczenie w zarządzaniu placówkami oświatowymi. Zaczynałam jako nauczycielka, potem byłam dyrektorem szkoły, przez 8 lat pracowałam w Kuratorium Oświaty w Katowicach – Delegatura w Rybniku, a ostatnio przez 21 lat byłam dyrektorem zespołu szkół.

Lubię wyzwania i jak ognia unikam stagnacji. Widzę wokół problemy do rozwiązania, dlatego podjęłam decyzję o kandydowaniu do Sejmiku Województwa Śląskiego. Chcę zająć się oświatą, sportem, służbą zdrowia i opieką społeczną.

Wiem, że transformacja energetyczna to nie jest modny slogan, ale pilne wyzwanie. Dlatego chcę działać, aby potrzeby mieszkańców naszego regionu były uwzględniane, aby absolwenci szkół mogli wiązać swoją przyszłość z naszym regionem. Chcę włączyć się w budowanie Śląska nowoczesnego, ale opartego na solidarności i szacunku do dziedzictwa naszego regionu.

*Proszę o Państwa głos*  
*Barbara Gadowska*



do **SEJMIKU**  
miejsce **2**

Barbara **GADOWSKA**



*Jeszcze bliżej śląskich spraw*

Płatne ogłoszenie wyborcze (1/2 strony)

# RUCH NAPRAWY POLSKI



Materiał sfinansowany z KW Ruch Naprawy Polski



"O GODNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ  
DLA  
*Ziemi Śląskiej*"

## KANDYDAT DO SEJMIKU

MIEJSCE

# 1

# PAWEŁ HELIS

LISTA nr

# 12

Rybniczaniek urodzony w Orzeszu. Żonaty, dwóch dorosłych synów. Wykształcenie wyższe - ukończył Politechnikę Śląską. Podczas kariery pełnił funkcję Głównego Energetyka w PRE-PW ELROW, Z-cy Głównego Inżyniera ds. Produkcji w PKiM S.A. „Carboautomatyka”. Posiada stopień Górniczy - Dyrektor Górniczy III stopnia. Odznaczony Złotą Odznaką Honorową Za Zasługi Dla Województwa Śląskiego. Ponad 10 letnia praca we władzach Ruchu Autonomii Śląska, gdzie pełnił funkcje - Sekretarza Zarządu Głównego, Członka Rady Naczelnej oraz przewodniczącego koła RAŚ w Rybniku. Współzałożyciel oraz były v-ce przewodniczący jednego z największych Pracowniczych Ogrodów Działkowych RAJ w Rybniku. Jest gorącym zwolennikiem zgodnego współżycia mieszkańców Śląska, czego dał dobitny dowód w broszurze „Naród Śląski”, której jest współautorem.

## MASZ PROBLEMY ZE SŁUCHEM?

**J. SZWEDA - DYPLOMOWANI PROTETYCY SŁUCHU**

**Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!**

### BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego. Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%). Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiodących firm.



Umowa z NFZ

**www.aparatyszweda.pl**  
tel. 32 426 00 88  
Czynne od 8.30 do 15.00  
Możliwość dojazdu do domu pacjenta

**Rybnik, ul. Wiejska 1**

## Prywatna Praktyka Lekarska

# lek. Marcin Szczyński

Specjalista Chirurgii Ogólnej

Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych z badaniem histopatologicznym

- ♦ znamiona skórne
- ♦ tłuszczaki
- ♦ brodawki
- ♦ nowotwory skóry
- ♦ kaszaki
- ♦ i inne



## Medinova

rejestracja 512 190 602

Rybnik, ul. Długa 112, medinova.com.pl



# GAZETA RYBNICKA

**Redakcja:** Aleksander Król – redaktor naczelny, dziennikarze: Wacław Troszka (WaT), Sabina Horzela-Piskula (S), Edyta Szymaszek-Górczyńska (red. techniczna), stali współpracownicy: Marek Szołtysek, Daniel Bożyński (korekta)

**Wydawca:** Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Rybniku

**60.000 nakładu**

**Adres redakcji:** 44-200 Rybnik, ul. J. Szafranka 7, tel. 32 42 28 825, e-mail: gazeta@miastorybnik.pl, FB: Jeżech z Rybnika

**Biuro ogłoszeń:** 44-200 Rybnik, ul. Józefa Szafranka 7, tel. 32 42 60 070, e-mail: gazeta@miastorybnik.pl. Cennik: www.rybnicka.eu.

**Druk:** Drukarnia Kolumb, ul. Kaliny 7 41-506 Chorzów, www.drukarniakolumb.pl

## RYBNICKA.eu



pomagamy słyszeć lepiej

- diagnostyka słuchu
- konsultacje z protetyką słuchu
- pomoc w doborze sprzętu medycznego

**AUDIOFON RYBNIK**  
ul. Łony 12

**ul. Byłych Więźniów Politycznych 3**  
(w Przychodni Centrum Medyczne)

**Konieczna rejestracja telefoniczna:**  
tel. 32 422 13 90 lub 723 889 165



# Lexus Rybnik nawiązuje prestiżową współpracę z Martyną Swatowską-Wenglarczyk

**Lexus Rybnik nawiązuje prestiżową współpracę z Martyną Swatowską-Wenglarczyk, utytułowaną szpadzistką i wielokrotną medalistką mistrzostw świata oraz innych prestiżowych zawodów międzynarodowych.**

Martyna Swatowska-Wenglarczyk to jedna z najbardziej utalentowanych i utytułowanych polskich szpadzistek. Jej imponujące osiągnięcia obejmują zarówno indywidualne, jak i drużynowe sukcesy na arenie międzynarodowej. Wśród jej najważniejszych osiągnięć znajdują się:

- **Złoty medal drużynowy** na Mistrzostwach Świata w Sermierce 2023, które odbyły się w Mediolanie, Włochy.
- **Srebrny medal drużynowy** na Mistrzostwach Świata w Sermierce 2022, które miały miejsce w Kairze, Egipcie.
- **Srebrny medal** na Igrzyskach Europejskich w Krakowie w 2023 roku w konkurencji szpada.
- **Brązowy medal drużynowy** na Letniej Uniwersjadzie w Neapolu, Włochy.
- **Brązowy medal drużynowy** na Letniej Uniwersjadzie w Tajpei, Tajwan.

To tylko niektóre z wielu osiągnięć, które wyróżniają Martynę jako jedną z najważniejszych postaci w polskim i międzynarodowym świecie szermierki.

W ramach tej ekscytującej współpracy Martyna Swatowska-Wenglarczyk będzie miała przyjemność jeździć modelem Lexus NX 450h+, który to łączy luksus, innowacyjność i wyjątkową wydajność. Ten elegancki SUV hybrydowy spełnia wysokie standardy, jakie reprezentuje Lexus Rybnik, zapewniając nie tylko komfort i prestiż, ale także dbałość o środowisko naturalne dzięki zastosowaniu technologii hybrydowej.

Lexus Rybnik jest dumny z możliwości wsparcia tak utalentowanej i wyjątkowej sportowczynie jak Martyna Swatowska-Wenglarczyk i czeka z niecierpliwością na rozwijanie tej ekscytującej współpracy.

Lexus NX 450h+ to pojazd, który łączy w sobie innowacyjne rozwiązania techniczne, osiągając najwyższą jakość, efektywność i środowiskową przyjazność. Jego sercem jest przełomowy 2,5-litrowy silnik benzynowy, znany z modelu NX 350h, który osiąga światowej klasy sprawność cieplną na poziomie 41%. Ta hybryda typu plug-in minimalizuje emisję CO<sub>2</sub>, obniżając ją do zaledwie 21 g/km (w zależności od wersji). Co sprawia, że NX 450h+ wyróżnia się na tle innych pojazdów to precyzyjnie zaprojektowany zblokowany układ napędowy. Hybrydowy system wykorzystuje płynnie działający zespół kół zębatach i silnik/generator o mocy 185 KM, napędzając przednie koła i jednocześnie generując energię elektryczną podczas jazdy, hamowania lub postoju. Dzięki temu osiąga najniższe zużycie paliwa oraz najlepsze wyniki w swojej klasie.



## Rozmowa z kandydatem na Prezydenta Rybnika Tomaszem Pruszczyńskim

**Prezydent z charyzmą i wizją: Tomasz Pruszczyński chce ożywić Rybnik!**

**Panie Tomku, w tym roku kończy Pan 50 lat. Wiek czy pragnienie wyzwala skierowały Pana na ścieżkę walki o fotel prezydenta Miasta Rybnika?**

Tak, to prawda, w tym roku kończę 50 lat. I będąc zupełnie szczerym przyznaję, że naprawdę wiele mi się w życiu udało. Mam wspinałą rodzinę, która mnie mocno wspiera, cudownych dwóch synów, ułożone życie na wielu płaszczyznach. Zawodowo też nie mam na co narzekać. Zbudowałem i rozwinąłem wiele spółek dzięki czemu dzisiaj mogę ze spokojem patrzeć w przyszłość, a także mieszkać niekoniecznie w Rybniku. Jednak jestem lokalnym patriotą, tu się urodziłem, tu wychowałem i tu chciałbym mieszkać i żyć ze swoją rodziną w poczuciu, że jest to miasto rozwoju i szans dla moich i wszystkich rybnickich dzieci. Niestety póki co, przy obecnym podejściu do naszej małej ojczyzny, po prostu tego nie widzę. Nie widzę strategii dla miasta, która zakładałaby założenie, że rybniczanie żyją godnie, a nie po prostu egzystują. Nie widzę inwestycji, nie widzę alternatywy dla górnictwa, która powinna się już od wielu lat tworzyć. Zatem to nie pragnienie wrażeń, ale pragnienie Lepszego Rybnika skłoniło mnie do podjęcia takiej, a nie innej decyzji.

**Jest Pan zatem człowiekiem sukcesu. Niestety polską przywarą jest to, że nie lubi się ludzi, którzy osiągnęli więcej niż my.**

Wiem, że tak się mówi, natomiast głęboko wierzę, że rybniczanki i rybniczanie zauważają, że tak jak zawsze z sukcesem realizowałem ambitne plany biznesowe, tak i plan "Lepszy Rybnik" doprowadzi do rozwoju Rybnika z daleka od politycznych układów, które niekoniecznie opierają się na tworzeniu dobrego środowiska życia dla mieszkańców. Myślę, że moje doświadczenie, popełnione błędy, lekcje które odrobiłem stanowią o mojej sile i ogromnym potencjale, który mogę przekuć w sukces miasta. To nie jest tak, że wszystko zawsze układało się lekko, łatwo i przyjemnie. Ale koniec końców to rezultaty o nas stanowią, a droga, którą trzeba przejść, jest naszym największym aktywem. Moja droga dała mi doświadczenie, znajomości, relacje i przyjaźnie, które chciałbym teraz przekuć w konkretne profity dla Rybnika. Mam też ogromną motywację, która jest bardzo prosta – kocham Rybnik i nie mogę patrzeć na to, co dzieje się z miastem od lat.

[lepszyrybnik.pl](http://lepszyrybnik.pl)

Mamy ogromny potencjał, ale jest on marnowany przez niekompetentną władzę.

**Lepszy Rybnik - hasło Waszego komitetu brzmi obiecująco. Jakie konkretne zmiany obiecujecie?**

Nasz program na potrzeby kampanii skupia się w siedmiu punktach, natomiast jest o wiele szerszy. Myślę, że ogólnie można przyjąć, że przede wszystkim chcemy przywrócić Rybnikowi dawną świetność, ponieważ naszym marzeniem jest ożywić miasto, przyciągnąć turystów i inwestorów, a także stworzyć warunki do rozwoju lokalnych przedsiębiorstw. Rybnik musi znów stać się perłą Górnego Śląska! Dążymy także do modernizacji i rozwoju! Stawiamy na nowoczesne rozwiązania w infrastrukturze, edukacji, kulturze i sporcie. Rybnik musi nadrobić zaległości i stać się miastem atrakcyjnym dla młodych ludzi i rodzin. Niesamowicie ważną jest dla nas także otwartość i dialog. Naszym planem jest rządzić transparentnie, w oparciu o konsultacje z mieszkańcami. Rybnik to miasto dla wszystkich, a nie tylko dla wybranych!

**W jaki sposób chcecie przywrócić Rybnikowi dawną świetność?**

Mamy konkretny plan na ożywienie miasta. Przede wszystkim stawiamy na nowe inwestycje w mieście, co wiąże się z pozyskaniem inwestorów. Nie zapominamy jednak o lokalnych przedsiębiorcach, którzy potrzebują wsparcia. Będziemy tworzyć warunki do rozwoju lokalnych firm, tak aby Rybnik stał się centrum biznesu i przedsiębiorczości. Mamy także plan powrotu Szkolnictwa Wyższego do Rybnika czy przywrócenia do życia Zalewu Rybnickiego, który był kiedyś jednym z najciekawszych ośrodków sportowo - rekreacyjnych w Polsce. Musimy go odnowić i stworzyć tam nowoczesną infrastrukturę dla turystów i mieszkańców. Przede wszystkim jednak chcemy zadbać o to, co już mamy i o mieszkańców - tych młodych i tych starszych, a także tych niepełnosprawnych, którym w naszym mieście niełatwo się żyje. Staram się rozmawiać z przedstawicielami różnych grup i powiem może krótko - jest naprawdę wiele do zrobienia, natomiast już dzisiaj wiem także, że niektóre rozwiązania są bardzo proste do wdrożenia. Po prostu wymagają dobrej woli władzy. Niczego więcej. Tak mało, a jednak okazuje się, że tak wiele.

**Jakim będzie Pan Prezydentem?**

Jestem wizjonerem, dlatego doskonale wiem, dokąd chciałbym poprowadzić Rybnik



Jest to wizja, w której rybniczanki i rybniczanie, jeśli tylko chcą, mają możliwość kształcenia się na najwyższym poziomie i zarabiania godnie, nie wyjeżdżając z miasta. Jest to wizja Rybnika przyjaznego młodym, seniorom i niepełnosprawnym. Wizja miasta pełnego nowych inwestycji, w którym jednocześnie ceni się i szanuje zieleni i naturę. Ważną dla mnie jest także rozmowa. Nie jestem nieomylny, dlatego dialog, konsultacje i wsłuchiwanie się w głos mieszkańców są dla mnie priorytetem. Naprawdę uważam, że Rybnik ma niesamowity potencjał. Jeszcze nie jest za późno, aby ten potencjał rozwinąć. Takim właśnie chciałbym być prezydentem - z wizją, słuchającym, wykorzystującym najlepsze cechy Rybnika dla budowania potencjału tego miasta zarówno w Polsce, jak i za granicą!

**Dziękuję za rozmowę.**

**Tomasz Pruszczyński**

Jestem przedsiębiorcą i lokalnym patriotą z Rybnika. Rozwijałem, rozwijam i współtworzę różne firmy: OS3, SARE (obecnie Digitree SA notowana na GPW), Digital Avenue, Hostersi, Red Sky, czy Słońce+ i tuPolska. Jestem absolwentem Wyższej Szkoły Komunikowania i Mediów Społecznych im. Jerzego Giedroycia w Warszawie, służyłem w Nadwiślańskich Jednostkach Wojskowych. Jako współzałożyciel i prezes przeszedłem proces od startupu, małej firmy przez debiut na New Connect, aż do zadzwonienia dzwonkiem na Giełdzie Papierów Wartościowych. Zarządzałem zespołami liczącymi nawet 250 osób. Współpracowałem z takimi funduszami jak MCI, Xevin Investments, WS Investments, Concordia. Angażuję się społecznie: akcje "Karny Kopciuch", "Posiłek dla medyka z Rybnika" czy "Zostań Mikołajem dla Seniora". Prywatnie jestem ojcem rodziny z dwoma synami na pokładzie. Lubię jeździć na rowerze, grać w padła i pływać pod żaglami. Mój cel to żyć w Lepszym Rybniku. Chcę, aby Rybnik stał się miastem otwartym, nowoczesnym i przyjaznym dla wszystkich mieszkańców.

Mam nadzieję, że pomożecie mi Państwo w realizacji tego celu.

Materiał KW Lepszy Rybnik

Piotr

**KUCZERA**

na Prezydenta Rybnika

 KUCZERAPIOTR

**WSPÓLNY RYBNIK**